

KRAKOWSKIE

Rok VI

Niedziela 6 — Poniedziałek 7 września 1953 r.

Kraków

W powodzi flag i transparentów Szczecin powitał chłopów z całej Polski

przybyłych na Zjazd
Przodujących Chłopów
i na radosny obchód
Ogólnopolskich Dożynek

PIĘKNE wyglądają ulice i place Szczecina. Wzdłuż zielonych alei miasta łopocą na wietrze flagi narodowe, błękitne, zielone i czerwone sztandary. Na Dworcu Głównym, powódź flag, powitalnych transparentów, zielonych girland wita delegacje chłopów, przybywających z całego kraju na Zjazd Przodujących Chłopów i na Ogólnopolskie Dożynki. Sprawozdanie ze Zjazdu, który odbył się w dniu wczorajszym podamy w następnym numerze.

Uroczystości w Szczecinie na fali Polskiego Radia

Uroczysty obchód ogólnokrajowych dożynek w Szczecinie Polskie Radio transmitować będzie w dniu 6 września o godzinie 9,40 w programie I, a na fali 1322 m oraz w programie II na fali 407 m. Ponadto sprawozdanie dziesięć z przebiegu uroczystości dożynekowych w Szczecinie nadane będzie 6 września o godzinie 17,15 w programie II, a o godzinie 18,30 w programie I.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

W DRUGIM dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski (eliminacje) wczoraj przed południem znów nie uzyskano rewelacyjnych wyników. Silny wiatr przeszkadzał biegaczom.

W rozegranych półfinałach na 400 m. płotki najlepszy czas osiągnął w drugim przedbiegu Kotliński (CWKS) 57,5. Do finału zakwalifikowali się również: Makomski (Ogn.) Kuczyk (Bud.), Gralka (Gw.) Minkowski (OWKS) i Pazderski (AZS).

W półfinale biegu na 400 m. duży sukces odnieśli krakowianie Buhl (Gw.) i Plewa (CWKS), uzyskując najlepsze czasy 51,1 i 51,4 kwalifikując się do finału.

W biegu na 200 m. kobiet w półfinale najlepszy czas uzyskała Lerczakówna (AZS Poznań) 26,5. Wraz z nią do finału zakwalifikowały się obok Olisy (Gw.) Minickiej (Bud.) 28,7, Orsztynowicz (Gw.) 28,8, Jesionowska (CWKS) i Dalkowska (Ogn.).

W biegu na 200 m. (półfinały) krakowianin Szmidt (CWKS) wygrał swój przedbieg (23,3) i zakwalifikował się wraz z Holajnem (AZS), Wójtowiczem (AZS), Polujanem (CWKS), Baranowskim (Gw.), Jarzębowskiem (Ogn.) do finału. Najlepszy czas uzyskał Baranowski 22,4.

Biegi sztafetowe 4x100. Do finału zakwalifikowały się: 1) CWKS 43,2, 2) Gwardia 43,4, 3) Spółnia — 44,5. (cis)

Pierwszy dzień mistrzostw na str. 6

adaję Buhl, Gwardia Kraków.

adaję Buhl, Gwardia Kraków.

adaję Buhl, Gwardia Kraków.

DZIŚ odbywają się w Szczecinie tradycyjne ogólnopolskie dożynki. Szczególnie uroczyste wygląda trasa korowodu dożynekowego. Bogata dekoracja gmachów publicznych, budynków mieszkalnych, wystaw sklepowych z wplecionymi w kwiaty girlandy portretami przywódców narodu polskiego i emblematami symbolizującymi sojusz robotników i chłopów tworzą wspaniałą oprawę dla pochodu.

Jasne Błonia to miejsce uroczystości dożynekowych. Ołbrzymi ten plac, skąd rozpięci się daleki widok na Park Kasprowicza i Las Arkoński, okalony jest wysokimi masztami, na których powiewają barwne proporce. Z licznie ustawionych na ulicach miasta głośników rozlegają się wesole pieśni ludowe.

Pierwsza w historii naszego odlewnictwa brygada kobieca obsługuje piec żeliwny

W pierwszym okresie budowy Nowej Huty do prac w mieście i w kombinacie przystąpiła zaledwie niewielka grupa kobiet. Dziś kobiety w Nowej Hucie zatrudnione są już na równi z mężczyznami. Obsługują piec żeliwny, pracują na frezarkach, wiertarkach, przy robotach budowlanych, maszynach elektrycznych, są kierowcami samochodowymi, spawaczami, brygadystami, kreslarzami, technikami i inżynierami.

Z powierzonych prac kobiety wywiązują się nie gorzej od mężczyzn, a niejednokrotnie mogą być dla nich przykładem. Poza swoimi codziennymi zadaniami biorą one również aktywny udział w pracach społecznych, związkowych, w R-dzie Kobiet, LPZ, Komitecie Opiekuńczym nad szkołą TPD Nr 81 itp.

Jeden z potężnych pieców żeliwnych Odlewni Żeliwa obsługuje po raz pierwszy w historii polskiego odlewnictwa — kobieca brygada. Pierwszym wytopieniem walców jest Katarzyna Cys, drugim wytopieniem Władysław Borek, wsadową Marią Jaromil, a ładową G. Olchawa, C. Zak, H. Żywczyńska i J. Koczyla.

Wszystkie te kobiety przybyły do Nowej Huty jako zupełnie niewykwalifikowane pracownice i dopiero tu pod kierunkiem majstra J. Wilczyńskiego wyszkoliły się na fachowców.

(Dokończenie na str. 5)

(Dokończenie na str. 5)

(Dokończenie na str. 5)

(Dokończenie na str. 5)

(Dokończenie na str. 5)

(Dokończenie na str. 5)

Wszędzie panuje niecodzienny ruch. Jest gwarno i radośnie. Widzi się już barwne grupy chłopskich i robotniczych zespołów artystycznych w strojach regionalnych, a także grupy pierwszych chłopów przybyłych już na uroczystości dożynekowe.

DO Szczecina przybyła w piątek, witana serdecznie przez przedstawicieli Wojewódzkiego Zarządu ZSCH, kilkudziesięcioposobowa delegacja chłopów.

Dziś wybory do Bundestagu

Gestapowski terror szaleje w Niemczech zachodnich

BERLIN

DZIŚ w Niemczech zachodnich odbywają się wybory do Bundestagu.

W okresie przedwyborczym klika adenauewska stosowała najostrzejsze środki terroru i presji, aby zastraszyć wyborców i w ten sposób utrzymać się przy władzy.

Środki terroru i nacisku, metody oszczerczej propagandy i palki polityczne — nie wystarczają Adenauera w i jego protektorat. Dnia 3 bm. sekretarz stanu Dulles oficjalnie za groził ludności Niemiec zachodnich, że „klęska wyborcza Adenauera pociągnie za sobą katastrofalne skutki dla sprawy przywrócenia jedności i suwerenności Niemiec”.

Niezwykłą aktywność wykazywali członkowie „Akcji Katolickiej”, zmobilizowani przez episkopat do terrorystycznej kampanii przeciwko niemieckim siłom demokratycznym. Zyskali oni sobie miano „czarnych SA” i zajmowali się przede wszystkim zrywaniem afiszów wyborczych KPD i SPD.

Dzienniki donoszą, że pracodawcy zwalniają z pracy bez odszkodowania robotników i urzędników, którzy prowadzili agitację na rzecz pokojowego zjednoczenia Niemiec.

W wielu miastach policja wdarła się do lokali KPD i skonfiskowała literaturę wyborczą.

KAZIMIERZ PELECH

...to jeden z wyróżniających się brygadystów zarządu sprzętu przy ZPB NH.

M. in. zorganizował on wraz z inż. Stanisławem Lenartem warsztat, w którym naprawia i regeneruje stare, zniszczone i bezużyteczne palniki i manometry. Jak dotąd podobnego warsztatu w zarządzie sprzętu nie było, co niejednokrotnie powodowało chwilowy zastój w produkcji.

Ponadto brygadysta Pelech szkoli młodszych kolegów. W bieżącym roku przeszkolił już 90 spawaczy, w tym 20 kobiet.

(kor. Szein)

PRZODUJĄCE
SPAWACZKI

Zofia Górczyca, Wanda Wodek i Stanisława Wójcik — to trzy dzielne dziewczęta, które pracują w warsztacie mecha-

Chłopi woj. krakowskiego zbiorowo odstawiają zboże na punkty skupu

DOCENIAJĄC znaczenie planowego skupu zboża, tysiące chłopów krakowskich odwozi zboże do punktów skupu i reguluje swoje obowiązki wobec Państwa. Skup zboża przybiera na sile, zwiększają się codzienne dostawy.

Bogacze wiejscy usiłują jednak sabotować plany skupu zboża. Zdarzają się też wypadki, że przez wrogą postawę kulaków i pozostałych pod ich wpływem gospodarzy — opóźnia się wykonanie planów dostaw przez całe gromady. Na przykład mieszkańcy wsi Dąbrowice (pow. Miechów) podjęli zobowiązanie przedterminowego wykonania rocznego planu skupu i zobowiązanie wykonali. Do pełnej realizacji planu zabrakło jednak kilkaset kilogramów zboża, bo Stefan Bijak i Idzi Kałwa nie zawieźli jeszcze ziarna do punktu skupu. Ich wpływ zaważył również na kilku gospodarzach, jak Adam Misiak, Maria Garnek i Władysław Garnek, którzy również zwlekają z dostawami.

Charakterystycznym przykładem zdecydowanie zlej woli jest postępowanie Józefa Chuchro z Kleszczowej (pow. Olkusz), który mając dostarczyć 1.117 kg zboża, oświadczył, że zboża nie odda, bo — urodzaj nie dopisał. W kilka dni później ten sam gospodarz sprzedał na jarmarku w Żarnowcu cały wóz ziarna z tegorocznych zbiorów. Identyfikując postąpił Stanisław Chuchro, który sprzedał zboże na jarmarku, a do tej pory zwleka z dostawami.

Mało i średniorolni chłopcy zdecydowanie przeciwstawiają się jednak bogaczom i pozostającym pod ich wpływem rolnikom. Najlepiej świadczą o patriotycznej postawie chłopów manifestacyjne i zbiorowe dostawy ziarna do punktów skupu.

Oto np. rolnicy z Uniejowa — Kolonii przywieźli zbiorowo 4.000 kg zboża, rolnicy z Zerkowca 8.400 kg i pracujący chłopcy z Prandocin — Wysiołka — 14.000 kg ziarna. Zbiorowo dostarczyli zboże również rolnicy z Grzymalowa, Kadzic, Błogocin i Trątkowa. Wielu z nich wykonało swoje obowiązki przed terminem i z nadwyżką. Na przykład Walenty Wiecek z Obrzeżewic, Adolfa Sochacka z Januszewic i Jan Nałowski z Żarogowa wykonali swoje obowiązki w 100 procentach.

Liczba chłopów przodujących w dostawach stale wzrasta. Ich patriotyczna i zdecydowana postawa, paraliżuje wroga robotę i kulacką plotkę. W obliczu zdecydowanej postawy całych gromad i pod naciskiem pracującego chłopstwa — zdarza się coraz częściej, że i bogacze wiejscy pospiesznie dostarczają zboże. (r)

W WIELU miejscowościach kraju przeprowadzane są już siewy jesienne. Na zdjęciu: traktorzysta Stanisław Rybka oraz robotnicy rolni Kazimierz Zabłotny, Kazimierz Doński i Jan Kupniewski przeprowadzają siew mieszanki zbożowej w PGR Santop, zespół Kozłowo (pow. Nidzica) przy pomocy 3 zezepionych siewników.

(CAF)

Skład delegacji polskiej na VIII Sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ

RZĄD Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zatwierdził następujący skład delegacji polskiej na VIII Sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, rozpoczynającą się dnia 15 września br. w Nowym Jorku:

Przewodniczący delegacji: Marian Naszkowski, Podsekretarz Stanu w MSZ.

Delegat: Józef Winiewicz, Ambasador PRL w Waszyngtonie, Minister Pełnomocny Juliusz Suchy, Dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, Zofia Wasilkowska, Sędzia Sadu Najwyższego, Minister Pełnomocny Henryk Birecki, stały delegat Polski przy ONZ.

Zastępcy delegatów: Marek Korowicz, Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Mieczysław Łobodycz, Wicedyrektor Departamentu w MSZ, Bohdan Lewandowski, Naczelnik Wydziału w MSZ.

Wymiana not
zaostriżyła jeszcze
stosunki włosko-
jugosłowiańskie

PARYŻ

AGENCJA France Presse donosi z Rzymu, że po wymianie not w dn. 1 bm. między rządem włoskim a rządem jugosłowiańskim, sytuacja polityczna uległa gwałtownemu zaostriżeniu. Każda ze stron oskarża drugą, iż jej działalność zagraża pokojowi.

Jednocześnie znacznie zaostriżył się ton prasy obu krajów. Dzienniki włoskie oświadczały, że władze jugosłowiańskie stosują przemoc wobec Włochów zamieszkujących w strzebie „B” Wolnego Obszaru Triestu, prasa jugosłowiańska zaś utrzymuje, że Włochy czynią przygotowania wojenne.

drzwi 6 STRON

AGENCJA TASS ogłosiła oświadczenie, w którym czytamy m. in.: Dnia 3 września dzienniki zachodnio-berlińskie zamieściły wiadomość o przemówieniu kanclerza rządu niemieckiego Adenauera, w którym zwracając się do rządu radzieckiego oświadczył, że „jeśli rząd radziecki gotów jest wspólnie z innymi mocarstwami szukać rozwiązania problemu niemieckiego w warunkach prawdziwej wolności, to mogą być stworzone podstawy pokojowego współistnienia narodów”.

TASS uważa za konieczne oświadczyć, że w kierowniczych kołach Związku Radzieckiego to wystąpienie Adenauera, oceniane jest przede wszystkim jako manewr wyborczy.

Wystąpienie Adenauera obliczone jest na to, aby wprowadzić w błąd wyborców w Niemczech zachodnich co do istotnego charakteru polityki rządu niemieckiego.

Czterolatnie rządy Adenauera i jego grupy dowiodły, iż rząd Adenauera uprawia politykę, która stanowi jedną z głównych przeszkód na drodze do utrwalenia pokoju w Europie oraz na drodze do narodowego zjednoczenia Niemiec.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Studenci zagraniczni w Krakowie

O Krakowa przybyła kilkudziesięciu osobowa grupa młodzieży zagranicznej, powracającej z III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie. Przybyli do Krakowa studenci są przedstawicielami 14 państw.

Wczoraj goście zagraniczni zwiedzali Andrychowski Zakłady Przemysłu Bawełnianego i Nową Hutę.

Dziś, tj. 6 bm. zwiedzają zabytki miasta i spotykają się z przedstawicielami krakowskiego świata naukowego.

Podczas swego pobytu w Krakowie, który trwać będzie do 9 bm. studenci udadzą się również do Oświęcimia, Stalagrodu, Rabki i Zakopanego.

40 nowych typów
mebli
najwyższej jakości
przygotowuje
przemysł meblarski

JEDNOCZEŚNIE z potężnym rozwojem budownictwa mieszkaniowego w całym kraju coraz bardziej wzrasta na rynku zapotrzebowanie na meble najwyższej jakości, przystosowane do nowoczesnych mieszkań. Uwzględniając życzenia konsumentów, przemysł meblarski wykonał około 40 prototypów nowych modeli mebli pojedynczych i kompletów, które odznaczają się praktyczną konstrukcją i bardzo szanarnym wykończeniem.

Jeszcze w tym roku fabryki mebli w całym kraju wyprodukują próbną serię nowych mebli (m. in. 4-drzwiowych szaf, kompletów sypialni i łóżek, tapczanów) by zapoznać z nimi konsumentów. W przyszłym roku będzie rozpoczęta seryjna produkcja tych typów mebli.

Uwaga rolnicy
8 września
poszukiwanie stonki

We wtorek 8 września odbędzie się w województwie krakowskim ostatnie w tym roku powszechne poszukiwanie stonki ziemniaczanej.

Wszyscy rolnicy winni dolożyć starych, aby poszukiwanie było przeprowadzone jak najdokładniej. Szczególnie dobrze należy przeszukiwać ziemniaki późne, najbardziej zielone, na które stonka najchętniej przelatuje.

drzwi 6 STRON

drzwi 6 STRON

drzwi 6 STRON

drzwi 6 STRON

drzwi 6 STRON

drzwi 6 STRON

drzwi 6 STRON

drzwi 6 STRON

drzwi 6 STRON

drzwi 6 STRON

drzwi 6 STRON

Dziki terror rozpetala klika Adenauera

Hitlerowskie metody
faszystów z Bonn
i amerykańskich wojsk
okupacyjnych

JEŻELI komuś potrzeba było jeszcze dowodów na to, że adenauerowski reżim w Niemczech zachodnich jest w swym postępowaniu wzorującym się na metodach hitlerowskich, to kampania wyborcza w Trizonii dostar

Oświadczenie agencji TASS

(Dokończenie ze str. 1.)

Omawiając następnie zbrodnicze plany Adenauera, zmierzające do przeformowania wojennych planów z Bonn i Paryża i wciągnięcia Niemiec zachodnich w skład agresywnego bloku północno-atlantycznego, agencja TASS stwierdza:

Jeśli rzeczywiście uda się przeformować układy z Paryża i Bonn i przystąpić do ich realizacji, to Niemiec zachodnich, które układy te podpisały, nie będzie już można uważać za państwo pokojowe; przekształciła się one w narzędzie agresywnych planów bloku północno-atlantycznego ostatecznie wkrocza na drogę przygotowań do nowej wojny w Europie. Z chwila, gdy układ paryski i bński wejdą w życie, przywrócenie jednolici Niemiec stanie się niemożliwe.

Podkreślając, iż nie można się równieź nie liczyć z tym, że Niemiecka Republika Demokratyczna wyraźnie już oświadczyła, iż nie pozwoli wciągnąć Niemiec wschodnich w ślida bloku północno-atlantycznego i jego planów ujarznienia Niemiec, agencja TASS stwierdza:

Z drugiej strony, byłoby nonsensem oczekiwać, iż Związek Radziecki może popierać te plany, wymierzono przeciwko ZSRR i mające na celu wzmocnienie w centrum Europy nowego niebezpiecznego ogniska agresji, — plany, które nie dają się pogodzić z interesami milijonów pokojówiarów, a przede wszystkim samego narodu niemieckiego, jak również sąsiadów Niemiec zachodnich.

Z powyższego jasno wynika — czytamy dalej w oświadczeniu TASS — że twierdzenie Adenauera, jakoby „rozwiązanie problemu niemieckiego w warunkach wolności” wymagało zgody rządu radzieckiego na wspomniane plany Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, jest na wskroś fałszywe i że twierdzenie to zmierza do celów, które obce są interesom narodu niemieckiego i interesom pokoju w Europie. Gdyby Adenauer nie bał się prawdy, powinienby przyznać, że przeszkody na drodze do „rozwiązania problemu niemieckiego w warunkach wolności” stawiane są nie przez rząd radziecki, lecz przez trzy mocarstwa zachodnie, które narzucają układy z Paryża i Bonn. Ale Adenauer, jak widać, nie myśli teraz o tym, ponieważ gotów jest wszelkimi środkami zdobyć dodatkowe głosy w wyborach i przeskoczyć wyborem w głosowaniu na tych, którzy szukają rzeczywistej pokojowej drogi zjednoczenia narodowego, wolności i niepodległości Niemiec.

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to nie można mieć wątpliwości, że ludzie radzieccy darzą szczerą sympatią wszystkich Niemców, którzy dążą do trwałego pokoju i wolności, do jednolici i niepodległości Niemiec.

Gdy skończyły, Labuś wołał: jeszcze, przygrywał im tak do drugiej i trzeciej. Dzieciaki rozochociły się, śpiewały tak bez końca, powtarzając te same piosenki. Stary wyzyskał ten zapal:

— Teraz odpocznijmy! Ale grać będę znowu tylko wtedy, jeżeli nie będziecie się rozbiegały po sosie. Tu wilków pełno, niedźwiedzi, jeszcze was zjada!

Mały Staszek pogardliwie wyduł usta. Syn leśniczego Dorozęty wiedział już cokolwiek o miejscowych borach.

— Niedźwiedzi tu nie ma... nie zjadą.

— A skąd wiesz, kiedy ja wczoraj widziałem jednego?

— Tata mówił! To nie był niedźwiedź...

Harmonista stropił się.

— A to mnie zagłał ten smarkacz — szepnął do Janiny. Dzieci jednak, nie z obawy przed niedźwiedziem, ale z chęci usłyszenia ponownie muzyki, szły teraz grzecznie w gromadce. Stary zapiał harmonie, wsunął rękę pod ramie Janiny i kuszykając, rozgał się po swojemu.

— Niedobrze u nas — dlonia zatoczył półkole ogarniając nim rybacką i tartaczną część osady. — Jak wilki patrzą się ludzie na siebie. Wczoraj Chybki pobit tego Mazura Prajdę. Ledwo ich Markowski rozgonił.

Janina skrzywiła się. Nie znosiła bójk.

— O co?

— Bo jeden Mazur, a drugi osiedlenie. Za ciasno im tutaj. — W głosie jego był sarkazm. — Jak zawsze, o te niemieckie historie! Czort wie, kto w końcu ma rację? Jedni winią Mazurów, drudzy ich bronią...

— Kwiatusek, proszę pana, kwiatusek, jak ładny! — podbiegła do nich Janeczka. W płacie trzymała malutki, jakby stulony od chłodu budynek polnego bratka. Dziw skąd się znalazł jeszcze w pierwszy dzień grudnia.

„Jest rzeczą jasną — pisał amerykański „Wall Street Journal” — że nasza polityka opiera się na zasadzie utrzymywania rozbięcia Niemiec. Na tej zasadzie opiera się wszystko, co dotychczas uczyniliśmy i co zamierzamy uczynić w przyszłości”.

Na tej samej zasadzie opiera się polityka Adenauera, który jak ognia boi się pokojowego, demokratycznego zjednoczenia Niemiec, gdyż takie zjednoczenie przekreślałoby plany przetrwania Niemiec zachodnich w bazę agresji, przekreślałoby plany odwetu, a samego Adenauera i jego klikę hitlerowców pozbawiłoby rażąco zawsze władzy, możliwości uprawiania wojennej polityki, godzącej w najżywniejsze interesy narodów europejskich, a w tym również narodu niemieckiego.

Cele Adenauera i jego szajki w sposób zupełnie niedwuznaczny nawiązuje do polityki Hitlera, „Rheinische Merkur”, który pisze, że zadaniem Adenauerowskiej polityki „nie jest zjednoczenie Niemiec, lecz oswobodzenie nie wyzwolonych polaci Rzeszy”. Trudno doprawdy o jaśniejsze wyrażenie stanowiska. Program Adenauera i jego mocodawców zza Oceanu jest programem wojny, programem nowego „Drang nach Osten”, programu

mem zagrabienia nie tylko naszych polskich ziem nad Odrą i Nysą, ale również czeskosłowackich Sudetów czy też francuskiej Alzacji i Lotaryngii.

Temu programowi służą wojenne układy z Bonn i Paryża, których tak gorącym rzecznikiem jest Adenauer, a które przewidują wzmocnienie hitlerowskiego Wehrmachtu jako trzonu tzw. armii europejskiej, włączenie Niemiec zachodnich do agresywnego paktu atlantyckiego itd.

DEMOKRACI NIEMIECCY

CZOŁOWĄ siłą w Niemczech zachodnich przeciwstawiającą się tym planom, jest polityka, jest Komunistyczna Partia Niemiec (KPD). Założenia jej programu przewidują obalenie reżimu Adenauera, zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, anulowanie układów wojennych z Bonn i Paryża. Jednym słowem utworzenie takiego zjednoczonego, demokratycznego i suwerennego państwa niemieckiego, które byłoby czynnikiem utrwalenia pokoju w Europie. Ten program wypływa z realnych potrzeb narodu niemieckiego, a jednocześnie odpowiada żywotnym interesom wszystkich narodów europejskich.

PRZEBIEG kampanii wyborczej w Niemczech zachodnich raz jeszcze z całą ostrością wywypuklił niebezpieczeństwo, jakim jest dla pokoju, dla narodów, a w tym również dla narodu niemieckiego rozbięcie Niemiec i istnienie w Trizonii Adenauerowskiego reżimu wojny i faszystów, reżimu, w którego planach leżą podobne i grabieże.

I dlatego nie powinno być członka milującego pokój. Polaka, pragnącego szczęścia swej Ojczyzny, który by żałował swego trudu, swych sił w walce o pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego, o utworzenie zjednoczonego, demokratycznego państwa niemieckiego, by już nigdy z miast niemieckich nie padały słowa odwetu, słowa nawiści, słowa wojny.

Podróż przez REPUBLIKI ZSRR

PODBIEGUNOWY OGRÓD

NA półwyspie kolskim w odległości 120 km za kołem arktycznym znajduje się Podbiegunowy Ogród Botaniczny, należący do Akademii Nauk ZSRR. Jest to jedyny na świecie ogród botaniczny wysunięty tak daleko na północ. Posiada on bogaty zbiór podbiegunowej roślinności.

Położony na zboczu góry ogród podzielony jest na kilka pasów roślinnych. Jest tam tundra, tundra leśna, a nawet pas pustyni arktycznej, gdzie rosną tylko karłowate krzewy i mchy. W tym podbiegunowym ogrodzie botanicznym uczelnia radziecka przeprowadza badania w celu wzbogacenia roślinnych zasobów dalekiej północy, przysadzając i aklimatyzując drzewa i krzewy z innych stref klimatycznych. Botanicy zbierali już kilkadziesiąt drzew i kwiatów nadających się do masowej uprawy na północy.

NAJWIĘKSZY TRANSFORMATOR

NAJWIĘKSZY transformator na świecie, na 400 tys. volt został wyprodukowany przez Leningradzkie Zakłady „Elektroparapet”. Jest on przeznaczony dla przyszłowej linii elektrycznej Kujbyszew — Moskwa. Transformator ten został skonstruowany przez leningradzkich i moskiewskich inżynierów wspólnie z uczonymi radzieckimi instytutów naukowych.

Zakulisami DNIA

NĘDZA W POŁUDNIOWEJ KOREI

potęgę się, mimo zakończenia działań wojennych, z dnia na dzień. Jak donosi z Seulu korespondent francuskiego pisma „Monde”, na 20 milionów ludności 10 milionów nie ma środków do życia. 6 milionów pozabawionych jest mieszkań. Nędzę pogłębia inflacja. Cena ryżu jest dziś 30 razy wyższa niż w r. 1949. Zburzone miasta i wsi nikt nie odbudowuje.

W tym samym czasie Korea Północna, dzięki bratniej pomocy ZSRR i krajów obozu pokoju i socjalizmu, dźwiga się z ruin i zniszczeń wojennych, odbudowuje swą gospodarkę, a poziom życia ludności wzrasta nieustannie.

„CZERWONA KSIĘGA”

ogłoszona na tydzień przed wyborami w Niemczech zachodnich przez SPD (zachodnio-niemiecką „sojusz demokratyczny”) zawiera niektóre tezy odpowiadające życzeniom mas, pragnącym pokojowego zjednoczenia Niemiec. Prawicowe kierownictwo SPD wysunęło te tezy dla stworzenia dla siebie w przededniu wyborów przychylniejszą atmosferę, nie mając po wyborach najmniejszego zamiaru ich realizować. Organ KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec „Neues Deutschland” pignąc na ten oszukiwacz mawia SPD, przypomina, że partia ta, podobnie jak partia Adenauera, współpracuje z generalami hitlerowskimi. M. in. wystawiła ona w wyborach 24 kandydatów, posiadających najżywsze odznaczenia hitlerowskie, tzw. rycerskie krzyże.

„Neues Deutschland” demaskując prawdziwy charakter „Czerwonej Księgi”, przypomina również, że SPD wszelkimi siłami stara się w niemożliwość jednolici działania niemieckiej klasy robotniczej. SPD, która ma większość w Bundesratie, nie przeciwstawiła się tam przyjęciu całego szeregu ustaw antyrobotniczych. Również ratyfikacja układów wojennych z Bonn i Paryża była możliwa tylko wskutek wstrzymania się trzech przedstawicieli SPD od głosu.

Miedzy USA a zachodnią Europą otwiera się olbrzymia przepaść

Publicysta amerykański stwierdza
ogromny spadek prestiżu USA w Europie

NOWY JORK

W DZIENNIKU „New York Herald Tribune” ukazał się artykuł znane publicysty Stewarta Alsopa, który w ciemnych kolorach przedstawia rezultaty amerykańskiej polityki zagranicznej i pisał m. in.:

Mieszkańcy powiatu Niesky w NRD dziękują Rządowi Polskiemu

za jego oświadczenie w sprawie niemieckiej

W ZWIĄZKU z notą Rządu Radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich oraz komunikatem o rokowaniach radziecko-niemieckich i oświadczeniem Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — członkowie Powiatowej Rady Narodowej oraz mieszkańcy powiatu Niesky (NRD), położonego nad Nysą, wystosowali na nadzwyczajnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej depeszę do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W depeszy tej ludność powiatu Niesky podkreśla, że widzi w tych dokumentach nowy dowód konsekwentnej i szczerzej polityki pokojowej Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i składa podziękowanie za wyrażone oświadczeniem Rządu PRL zaufanie narodowi niemieckiemu.

Spółceństwo powiatu Niesky akcentuje w swej depeszy, że uważa za swój obowiązek, w walce o utrzymanie pokoju i jednolici demokratycznych, milujących pokój Niemiec, obronę niemiecko-polskiej granicy pokoju na Odrze i Nysie przeciwko zakusom imperialistycznych podlegaczy wojennych.

GODZINY W KRAJU

Δ W dniu 3 bm. w godzinach wieczornych opuściła Warszawę delegacja Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, udając się do NRD na Zjazd Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej.

Na czele delegacji stoi wicemarszałek Sejmu, Sekretarz Naczelny Komitetu Wykonawczego ZSL Józef Ogza-Michalski.

Δ 4 bm. opuściły Warszawę, udając się w drogę powrotną do swych krajów, grupy studentów-uczestników III Światowego Kongresu Studentów z Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Rumunii, Turcji, Węgier i ZSRR. Wyjeżdżających serdecznie żegnała młodzież stolicy.

Δ W związku z tragiczną śmiercią sławnego skrzypka francuskiego Jacquesa Thibauda, Związek Kompozytorów Polskich oraz członkowie jury i uczestnicy Konkursu im. Marguerite Long-Jacques Thibaud przesłali depesze kondolencyjne na ręce pani Thibaud.

Δ Szczecińska Ekspozytura Polskiego Rządu w Łodzi ogłosiła, że ostatnio wielki sukces, wydobywając wrak dużego hitlerowskiego transportowca. Statek ten został w czasie działań wojennych trafiony torpedą i rozciął na dwie części.

W EUROPIE ktoś wysunął nie-dawno następujący pomysł: rykatury politycznej: Prezydent Eisenhower i sekretarz stanu Dulles podjął z zawrotną szybkością pozadkiem z napisem: „Kierownictwa rola Ameryki w świecie”. Dulles trącał tokiem Eisenhowera i mówił zdenerwowanym głosem: „Nie warto się ogłądać, — nikt za nami nie jedzie”.

Pomysł jest może nieco przedwczesny — pisze Alsop — ale z łatwością można przewidzieć taką sytuację: zapoczątkowaną odmową Francji ratyfikowania układu w sprawie armii europejskiej — w której Stany Zjednoczone nie pójdą jedną drogą, a wszyscy ich sojusznicy — Inna. W Europie nie znajdzie się nikt, kto by nie przyznał, że kierownictwa przez Stany Zjednoczone koalicja zachodnia jest poważnie zachwiana. Nie znajdzie się nikt, nie wyrażając najwybitniejszych przedstawicieli rządu amerykańskiego za granicą, kto by nie przyznał, iż dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że prestiż amerykański — a więc i zdolność Stanów Zjednoczonych do spełniania funkcji kierowniczych — spadł w ciągu ostatnich miesięcy w sposób katastrofalny.

Tęgodzaju ostrzeżenia przesłali ostatnio do Waszyngtonu najdłużniej si wysłannicy Eisenhowera, ambasador w Wielkiej Brytanii Winthrop Aldrich i ambasador we Francji — Douglas Dillon.

Po wyborach w Stanach Zjednoczonych — pisze następnie Alsop — Europejczycy przypuszczali, że w polityce USA nastąpią poważne zmiany. Prześladowały ich koszmarnie sny o amerykańskich awanturnikach wojennych w Europie Wschodniej i w Azji. Obecnie obawiają się oni polityki amerykańskiej nie dlatego, że mogłaby ona ulec zmianie, lecz dlatego, że — jak się wydaje — nie jest ona zdolna do żadnej zmiany.

Zdumiewający oddźwięk — pisze dalej Alsop — jaki znalazł w Europie słynne przemówienie Churchilla z 1 maja br. wywołujące do dokonania próby osiągnięcia pokojowego porozumienia z Rosjanami — to fakt, nad którym powinni dobrze zastanowić się w Waszyngtonie. Zaden przywódca europejski począwszy od lewicy, a kończąc na prawicy, nie może sobie pozwolić na krytykowanie tej propozycji, którą Waszyngton odrzucił jako „nieodpowiedzialną”.

Faktem jest, że począwszy od 1950 r. polityka amerykańska w Europie opierała się niezmienne na założeniu, że po dziale Europy na dwie części... jest czymś permanentnym. Dla Europejczyków stan taki jest prawie nie do zniesienia. Dla Niemców oznacza on podział kraju na zawsze. Dla Francuzów i Anglików zaś oznacza, że w wypadku wojny fizyczne przetrwanie ich krajów jest rzeczą problematyczną.

Mimo to obecny rząd amerykański trzyma się bardziej sztywno tego założenia, niż rząd poprzedni. Świadczy o tym wyraźnie gniewna reakcja Waszyngtonu na przemówienie Churchilla i jawna, chorobliwa niechęć Waszyngtonu do poważnego omawiania propozycji w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Miedzy Stanami Zjednoczonymi a Europą — kończy Alsop — otwiera się głęboka przepaść. Jeśli będziemy nadal stale odrzucać wszystkie propozycje i występować w roli apostołów niezdolności, to przepaść ta pogłębi się prawdopodobnie do tego stopnia, że cała struktura naszej polityki zagranicznej zawali się nam na głowę”.

GODZINY W ŚWIECIE

* W wielu fabrykach moskiewskich odbyły się 3 bm. zebrania, na których załogi wyrażały pełne poparcie dla apelu Światowej Rady Pokoju w sprawie uregulowania w drodze rokowań wszystkich kwestii spornych między państwami.

* 1 września amerykańskie samoloty wojskowe gwałcą porozumienie rozejmowe, dwukrotnie wtargnęły do kontrolowanego przez stronę koreańską — chińską obszaru powietrznego strefy zdemilitaryzowanej.



Godłem „Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej” jest KRZYŻ.

EUGENIUSZ PAUKSZA

LODY PEKAŁA

Gdy dziewczynka odbiegła, Walicka patrząc na kwiat, który zakwitł prawie w przededniu zimy, szepnęła zaspioną:

— Niech pan spojrz, panie Sylwestrze... — wskazała na czarniutką Janeczkę. — To Mazurka, Czy nie rozkosz na? I czym się ona różni od innych dzieci? Trzeba ją tylko wychować. Matka też dzielna kobieta, wcale nam nie obca. Mnie się zdaje, że my krzywdzimy wszystkich tych ludzi... Oni dalecy są od nas, bo myśmy ich oddalili od siebie.

Zachnął się nieco Labuś, zakuszyłszy szybciej, Walicka w zamyszeniu przyspieszyła bowiem bezwiednie kroku.

— No tak, ale te ulotki, te napisy, ta historia z płatnikiem? Z powietrza się to nie bierze! I nie Polacy to robia. Niemców tu nie ma. Więc ktoś z Mazurów? Jasne...

— Ktoś? Właśnie, że ktoś? Jeden, dwóch, trzech może... A my zaczynamy po prostu bić wszystkich. Wtedy napadli na Galka i starego Kryszkę, teraz znowu Chybki pobit Prajdę... I jeżeli Chybki, aktywista polityczny tak postępuje, to cóż dziwić się innym? Tak tego kłosa się nie od-

najdzie! A my Mazurów sami jeszcze bardziej oddalimy od siebie. Tych ludzi trzeba przysparzać do polskości. Też tego przed tym nie rozumiałam...

— Może się wszystko wykryje. Śledztwo w tartaku idzie... Tych bandytów też może złapią...

— No tak, ale co zwinili w tym Kryszka, Galkę, Prajdę? Ich krzywdy to nie zwroci...

— Wczoraj w nocy było u Klimczaka zebranie aktywu. Przyjechał ktoś z miasteczka. Klimczak podobno szalał, nawiązywał nawet staremu Mikoszu.

— Podobna mi się ten Klimczak. Wie czego chce — Janina ceniła Klimczaka. On jeden potrafił sprostać różnym zawiłym sprawom. A teraz rzeczywicie było co robić. Wypadki ostatnie niesłusznie podzieliły osadę na dwa obozy. Nic gorszego nie mogło się stać...

— Trzeba by jakoś rozładować to wszystko — myślała głośno. — Pogadam z młodymi — postanowiła. Harmonista kiwnął głową. Zmrużyło go już roztrząsanie tej sprawy. Nowin miał zresztą pełno na podorędziu.

— Gadają że Weronka się podkochuje w Klimczaku. To ci dopiero nowina! — parsknął śmiechem. — Klimczak w roli Weroniniego chłopca, cha, cha... — śmiał się. — Dobrze, że już mnie ochoły brak, a tobym też dał się skusić tej wścibskiej czarulce. Mikosze tak opętała, że nie wierzy w ogóle, aby się ona nawet pocałowała z kimkolwiek...

Zarumieniła się. Nie lubiła tych wszystkich śliskich uśmiezków i dwuznacznych słówek, jakich zawsze używali mężczyźni mówiąc o Weronce. Współczuła ładnej dziewczynie. Była też pewna, że języki ludzkie dodawały dwie trzecie, do tego, co było w rzeczywistości. Szepnęła:

— A mnie jej szkoda! Tak sobie na niej strzępie języki!

(31)

(D. c. n.)

Migawki z dożynek w Tarnowie

PLON

DOŻYNKOWE święto zgromadziło w Tarnowie wiele tysięcy chłopów. Kiedy dekorowano ich przodujących braci — Jana Skrabacza, Pawła Mentala, Antoniego Solaka, Jana Biernatę, Michała Chudymę — wszyscy bez wyjątku bili brawa i każdy starał się dobrać do trybuny jak najbliżej, aby zobaczyć tych, którzy stanowią dumę powiatu tarnowskiego.

„KTO MA OLEJ...”
Kto ma olej w głowie i uczywie ręce tego nie wymięje z Koszyc spódnicy...
...spełnia delegacja koszyckich spódnicy, którzy w aktualnych i dawnych przysięgach wykazali „ojcom miasta” brak opieki nad spódnicy. Dużo było śmiechu i oklasków, było też trochę wstydu. „Ojcowie miasta” nieco się rumienili...

„BEZPIECZNIE Z PLONEM POD PIORUNOCHRONEM”
N A WYSTAWIE, która ilustrowała powojenny dorobek usi tarnowskiej, dużym zainteresowaniem cieszyło się m. in. stoisko Pansiwego Zakładu Ubezpieczeń, które „systemem gospodarczym” wykonało trzy pracownicy PZU Aleksander Kosiński, Wojciech Bercezyński i Tadeusz Danecki.

Trzej pomyslowi wykonawcy stoiska udzielali również zwięzłym, obszernym informacjom o działaniach zakładania piorunochronu. Hasło „bezpiecznie z plonem pod piorunochronem” przemówiło do przekonania chłopów. Kilkunastu spośród zwiedzających prosiło o dokładne dane potrzebne do założenia piorunochronu.

KŁOPOTY Z „KUBUSIEM”
D UŻO kłopotu miało Tadeusz Gracja ze swoim 468 kg „pupilem” tucznikiem — „Kubusiem”, który zenerwowany halasem i krzykiem dzieci uciekł z zagrody na teren wystawy.
A trzeba przyznać, że Kubuś wyglądał — reprezentacyjnie i może stanowić przykład, jak nie wyniki może osiągnąć dobry hodowca.

Poza Kubusiem szczerzy podziw wzbudzały konie i było to Centralnego Zarządu hodowli koni (zespół PSK) z Tarnowa — Chyszowa.

Z przedszkola do szkoły

W PRZEDSZKOLU Krakowskich Zakładów Garbarskich odbyło się uroczyste pożegnanie dzieci, które w roku bieżącym rozpoczynają naukę w szkole podstawowej. Dzieciom wręczono dyplomy honorowe za pilność i dobre zachowanie się.

W części artystycznej wystąpił zespół pieśni i tańca Domu Dziecka przy Krak. Zakładach Garbarskich. (Koresp. Zbig).

Karhi o świecie

Gospodarowali w Europie w ciągu 100 tysięcy lat

POETA Joachim Neander (XVII wiek) lubił przechadzać się do doliny, którą płynie rzeka Düssel zanim wpadnie do Renu. Ludzie nazwali tę dolinę od jego nazwiska Neandertal. Niewielka to dolina w malowniczym wąwozie, którego zbocza zioną wejściami pieczar. Od dawna z jaskiń tych wiesniacy wybierali mił, nanieśiony przez rzekę w niepamiętnych czasach, i używali nim swe pola.

W połowie XIX stulecia zaczęto tam łupać kamień. Robnicy natrafili wówczas w jednej z groł w mułe na głębokości 2 metrów na czaszkę. Wyroczili ją wraz z mulem. Kiedy jednak znaleźli i inne kości, dali o tym znać kierownikowi robót. Rozsądny ten człowiek zawiadomił o znalezieniu bardzo starych kości profesora nauk przyrodniczych w Eberfeld, dr Fuhrrota. Było to w roku 1856.

Fuhrrott w wysypisku i w samej pieczarze wyznaczył co tylko mógł znaleźć: czaszki, kości ramienne i łokciowe, udowe, części miednicy, żebra, obojczyki. Wszystko wskazywało na to, że są to szczątki człowieka, żyjącego w bardzo odległych czasach, za-

Trzecia zmiana

nie jest w pełni wykorzystana

Trzeba natychmiast usunąć braki i niedociągnięcia

UCHWAŁA Prezydium Rządu z dnia 4 maja br. w sprawie zwiększenia tempa budowy Nowej Huty celem terminowego uruchomienia I etapu budujących się kluczowych obiektów Kombinatu — przewiduje m. in. odpowiednie zwiększenie załóg na II i III zmianie. Tymczasem mimo upływu blisko 4 miesięcy od tej uchwały w warsztacie mechanicznym PP Nowa Huta nie nastąpiły niemal żadne zmiany.

8 nowych filmów nakręcają ekipy Wytwórni Filmów Fabularnych

Szybko postępują naprzód prace przy realizacji nowych polskich filmów fabularnych. Ekipy filmowe Wytwórni Filmów Fabularnych nakręcają obecnie w plenerze i atelier łącznie 8 nowych filmów.

Do jednej z produkujących ekip można zaliczyć zespół pracujący nad filmem pt. „Piątka z ulicy Barskiej”, realizowany według scenariusza K. Koźniewskiego i A. Forda.

Również ekipa realizująca film „Burza” według scenariusza R. Bratnego, reżyserowanego przez St. Różewicza nakręca dotychczas trzy czwarte wszystkich zdjęć plenerowych.

Od 21 sierpnia przybywa osma z kolei ekipa filmu pt. „Języcie”, do którego scenariusz napisał W. Skulska i J. Rybkowski. Treścią filmu jest życie kobiety ze środowiska drobniomieszczańskiego, która pod wpływem sukcesów osiągniętych w zakładzie produkcyjnym i awansu społecznego, zrywa ze swym otoczeniem, stając się wartościową jednostką. Reżyserem filmu jest J. Rybkowski, operatorem St. Wohl. Rola główna w filmie powierzona została Aleksandrze Ślaskiej, partnerem jej jest Jerzy Duszyński.

Po tym występuje w filmie Barbara Drapińska, Hanka Bielicka i inni. Po zatwierdzeniu scenariusza został skierowany do produkcji nowy polski film fabularny pt. „Żelazna kurtyna”. Autorami scenariusza są: Tadeusz Konwicki i Kazimierz Sumerski. Film reżyseruje K. Sumerski, operatorem jest S. Karecki. Film mówi o przemycie do Polski band szpiegów i dywersantów imperialistycznych.

Dla realizacji skierowano również scenariusz Jana Batorego i Henryka Hechtkopfa pt. „Podhale w ogniu”. Tak więc w chwili obecnej lista nowych tytułów zwiększyła się o dalsze pozycje. Obok „Piątki z ulicy Barskiej” realizuje się film „Pościg”, „Piątka z Celulozy”, „Uczta Baltazara”, „Burza”, „Domek z kart”, „Bielewa”, „Języcie”. Realizacja filmów „Podhale w ogniu” i „Żelazna kurtyna” przewidziana jest na przyszły rok.

Usprawnić pracę radiowęzłów w pow. nowotarskim

DZIEKI radiofonizacji wielu miejscowości w pow. nowotarskim do starożytności mieszkającym najbardziej nawet odległych wsi pożytecznej i miłej rozrywki. Obecnie, na terenie powiatu pracują 4 radiowęzły: w Nowym Targu, Jablonce, Białce i Rabce, które — poza poważnymi osiągnięciami — mają jednak również niedociągnięcia i braki. Np. brak odpowiednich korespondentów z zakładów pracy i gromad wiejskich nie pozwala na staranne i interesujące opracowanie audycji. Przez to tematyka audycji nadawanych przez radiowęzły dwa razy w tygodniu jest ograniczona.

Należałoby więc jak najprędzej zmobilizować korespondentów do wydajnej pracy oraz wciągnąć do komitetu redakcyjnego aktywistów ZMP, ZSCH, PKKF, LZS i SP oraz innych organizacji masowych. (miś)

W nocnej zmianie pracuje tu załadowo 10 — 15 proc. pracowników w stosunku do całej załogi. Toteż ogromny park maszynowy warsztatu mechanicznego wyposażony w dziesiątki nowoczesnych wspaniałych radiotelefonów stoi bezczynnie. Prawie połowa maszyn warsztatu nie pracuje. Smiało więc można powiedzieć, że nocna zmiana w warsztacie mechanicznym jest zupełnie niewykorzystana, cały zaś ciężar wykonania dobowych planów produkcyjnych „leży na barkach” dziennej zmiany, która zmuszona jest wyżyć wszystkie swoje siły i włożyć kolosalny wysiłek, aby plan ten został zrealizowany.

SZWANKUJE DYSCYPLINA PRACY

RÓWNIĘC sprawa dyscypliny pracy w nocnej zmianie pozostawia wiele do życzenia. Absencja tu waha się od 20 — 25 proc., w tym największą jest nieobecność nieusprawiedliwionych. Słaba zaś obsada dozoru technicznego powoduje, że wydajność zmiany załogi wynosi załadowo od pracy zatrudnionej w czasie nocnej 60 — 70 proc.

Rzecz jasna, że przy takim stanie na nocnej zmianie nie można mówić o należytych wykonaniu zadań produkcyjnych, o odpowiedniej organizacji pracy i o wykorzystaniu w pełni możliwości i umiejętności poszczególnego robotnika. Tym więcej, że w nocy — nieczynna jest wypożyczalnia narzędzi, wydzielony utrzymaniu ruchu oraz kontrola odbioru technicznego — przez co poważnie zahamowana jest rytmiczność pracy nocnej zmiany, a także podniesienie jakości produkowanych wyrobów.

MIMO słabej wydajności pracy załogi w czasie III zmiany — należy zaznaczyć, że są tu brygady, których praca zasługuje na specjalne wyróżnienie.

Do nich to przede wszystkim należy brygada Jerzego Czajki, Mariana Włodarczyka, Stadnika, a także suwnicowcy: Irena Słysz, Kazimiera Lach i Maria Kasperczyk.

DALSZE BRAKI

DO niedociągnięć III zmiany trzeba również dodać, że w tym czasie jest nieczynny zarówno bufet jak i punkt sanitarny.

Wszystkimi brakami nocnej zmiany warsztatu mechanicznego winno energicznie i natychmiast zająć się kierownictwo zakładu remontowego, któ-

remu podlega warsztat. Baczna uwaga powinno zwrócić również, aby na III zmianie nie pracowali sami młodzi robotnicy, którzy wykazują dużo doświadczenia, lecz jednak nie są jeszcze w pełni wykwalifikowani i przystosowani do nocnej pracy. Brak też dostatecznej ilości tzw. średniego dozoru technicznego, który należy bezwzględnie wzmocnić liczebnie.

Wszystkie te trudności dadzą się niewątpliwie usunąć, o ile kierownictwo postara się o pełną obsadę parku maszynowego w czasie III zmiany z tym jednak, aby przeważali tu robotnicy starsi, posiadający potrzebne kwalifikacje fachowe i którzy by mogli w każdej chwili udzielić wskazówek młodszym kolegom.

Z pomocą kierownictwu warsztatu niewątpliwie przyjdzie zakładowa organizacja partyjna, ZMP oraz rada zakładowa. Przy pełnej współpracy tych czynników dotychczasowe braki i niedociągnięcia zostaną usunięte, III zmianie należy się wykorzystać, a przy harmonijnej i rytmicznej pracy zmiany dziennej i nocnej, łatwiej będzie wykonać miesięczne plany produkcyjne. (Pasz.)



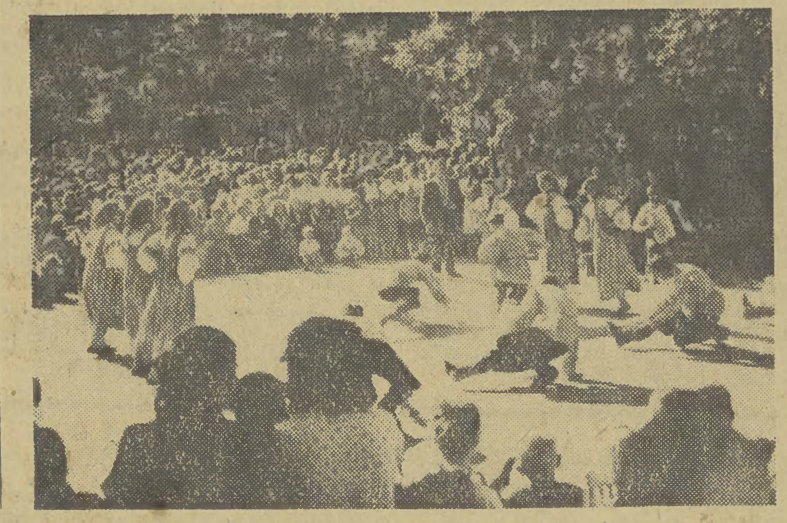
NOWY SĄCZ

CŁONKOWIE brygady inżynierii — no — roboczej z parowozowni kolejowej sporządzili w ramach zobowiązań lipcowych dokumentację techniczną obrotnicy dla zestawów kolejowych parowozów, następnie zmontowali obrotnicę i oddali do użytku. Przez zastosowanie obrotnicy, czynność, którą do tej pory wykonywało 6 osób, wykonuje obecnie 1 robotnik. (db)

Na plenarnej sesji PRN dokonano wyboru przewodniczącego prezydium. Nowym przewodniczącym wybrana została Maria Mysłogowa — znana działaczka polityczna i społeczna, która dotychczas pełniła funkcję sekretarza Zarządu Powiatowego ZSCH. Dotychczasowy przewodniczący prezydium PRN — Marcin Kurzydło powołany został na stanowisko przewodniczącego prez. PRN w Myslenicach. (F. R.)

ZAKOPANE

STOLÓWKA przy prezydium MRN cieszy się dużym uznaniem i powodzeniem wśród pracowników zakopiańskich zakładów pracy, którzy coraz liczniej korzystają z jej usług. W związku z tym zachodzi konieczność poszerzenia sali jadalnej. Ponieważ w sąsiedztwie znajduje się odpowiedni do tego celu lokal, rozwiązanie tego problemu nie powinno napotykać na trudności. (wiś)



W ciągu całego lata odbywały się na Centralnym Placu Wyposażenia Świętecznego w Nowej Hucie występy artystyczne, koncerty i zabawy. Wszystkie imprezy cieszyły się dużym powodzeniem. Na zdjęciu: występ amatorskiego zespołu artystycznego (Fot. K. Jarochowski)

ostatecznie i bezapelacyjnie, że znalezione kości należą do niezbyt dawno zmarłego człowieka, który miał krzywicę, w życiu swym „przeszedł pomyślnie” uszkodzenie czaszki, a na starość cierpiał na artretyzm. Wszystkie te powagi ostatecznie skompromitowały się. Zatruliśmy pogląd Fuhrrota, kiedy we Francji, a następnie w wielu innych miejscowościach znaleziono kości podobnie uformowane. Zwyciężyła prawda oparta na obiektywnych badaniach.

BOCZNA GALAZ

POSĄDZANIE zmarłego Neandertalczyka o różne choroby wynikało z odmiennego wyglądu kości. Niektórzy uczeni uważają Neandertalczyków za odrębną boczna gałąź rodu ludzkiego, właśnie ze względu na ich odmienną budowę: cechowały ich wielkie czaszki i wielkie szerokie twarze, wale nadczodolowe, mocne kości, potężne mięśnie, pochylona do przodu nie-wysoka (do 160 cm) postać, wysunięcie do przodu głowy, utrzymywana przez grube i szerokie mięśnie karku, ciężki chód, w którym duże palce nóg (paluchy) skierowane były ku sobie. Do dokładnego odwzorowania wyglądu Neandertalczyka przyczynił się w dużej mierze polski uczynek anatom Edward Loth.

WARSZTATY I PODZIAŁ PRACY

W IEMY już niemal o sposobie życia Neandertalczyków. Kulturę ich nazywa się mustierską (od nazwy mu-

sta francuskiego) i zalicza się do średniego paleolitu — środkowego okresu kamienia łupanego. Wytwarzali Neandertalczykowie różnorodne narzędzia z odłupków kamiennych, chociaż wykańczali je mniej starannie niż ich poprzednicy (z tzw. kultury azelskiej); były to noże, ostrza, skrobacze, tłuki.

Jest rzeczą ciekawą, że mieli oni warsztaty masowego wyrobu tych narzędzi, jak o tym świadczą wykopaliska. Dowodzi to podziału pracy. Być może, że wytwarzaniem narzędzi zajmowali się ludzie kaley i słabi. Legenda grecka o Hefajstosie, kulawym bogu-rzemieślniku, zdaje się wskazywać na to, że w pierwotnych społeczeństwach rzemieślnikami byli przede wszystkim ludzie kaley.

Podział pracy musiał też istnieć między kobietą i mężczyzną: do kobiety należało czuwanie, aby nie wygasło ognisko, do mężczyzny zaś — przyniesienie drewna do jaskini. Kobieta zajmowała się wraz z dziećmi zbieraniem roślin i drobnych stworzeń na pokarm, mężczyzna łowił zwierzęta. Musiały też istnieć wśród tych pierwotnych ludzi już jakieś wierzenia. Świadczy o tym sposób grzebania zmarłych z podkurczonymi nogami i układanie przy zwłokach ozdób i narzędzi.

4000 POKOLEŃ!

NEANDERTALCZYCY zamieszkiwali nie tylko w Europie. Wiele ich szczątków oraz obok nich przedmiotów kultury mustierskiej znaleziono

Przemiany limanowskiej wsi

POWIAT limanowski był w okresie międzywojennym jednym z najbardziej zaościanych i zaniedbanych zakątków woj. krakowskiego. Na terenie rozległego powiatu istniały zaledwie dwa zakłady przemysłowe, które rył właścicielami byli miejscowi obszarnicy.

Malorolna i bezrolna biedniacka ludność wiejska, stanowiąca główny trzon mieszkańców powiatu, cierpiała na głód. Na tej krzywdzie, na wyzysku limanowskiego chłopstwa, na wielkiej marności obszarńców. Majątków tych było razem 14, o powierzchni 4448 ha gruntu ornego, podczas gdy dla przeszło 80-tysięcznej rzeszy chłopskiej przypadało zaledwie 30 tys. ha ziemi. W poszukiwaniu chleba, pracy i lepszych warunków bytu chłop limanowski porzucił swe kurczące się stałe gospodarstwo i szedł szukać zarobku.

Okres 9-letni władzy ludowej zmienił całkowicie oblicze powiatu limanowskiego. Powstały nowe zakłady produkcyjne, między innymi jedna z największych w kraju roszarnia lnu w Łososinie Górnej, rozbudowana na szeroką skalę Zakłady Przetwórstwa Owocowego w Tymbarku.

Obok budowy i rozbudowy zakładów przemysłowych zainicjował się w powiecie poważny wzrost produkcji rolnej, a zwłaszcza rolni przemysłowych. Gdy w roku 1945 len uprawiano na 80 ha, to obecnie areal lnu obejmuje już 1300 ha. Uprawa pszenicy wzrosła o 3200 ha. Również poważne osiągnięcia uzyskano na odcinku sadownictwa. Liczba drzew owocowych z 35.000 w okresie przedwojennym, wzrosła obecnie do 890 tys. sztuk.

Analfabetyzm, niesławna spuścizna rządów sanacji, został całkowicie zlikwidowany. Nastąpiła poważna rozbudowa szkolnictwa podstawowego. Gdy przed wojną w całym powiecie istniało zaledwie 11 szkół 7-klasowych, to dziś liczba ich wzrosła do 68. Podczas gdy przed wojną powiat liczył około 100.000 mieszkańców nie posiadał ani jednej szkoły średniej, dzisiaj ma ich już 6. Powstały piękne, nowoczesnie urządzone i wyposażone szkoły w Kasinie i Piekieleku. Na ukończeniu znajduje się szkoła w Dobrej, Koninie i Mordarcie. Coraz szybciej wzrasta sieć świetlic wiejskich, których pow. limanowski liczy obecnie 57.

Na limanowskiej wsi pojawiły się stałe kina wiejskie.

Przed rokiem 1939 ani jedna wieś w powiecie limanowskim nie była zelektryfikowana. Dziś światło elektryczne zabłysło w chłopskich chatkach: w Dobrej, Mszanie Dolnej, Sowinach, Łososinie Górnej, Tymbarku, Olszówce, Rabie Wyżniej.

Osiągnięto również poważne sukcesy na odcinku lecznictwa. Ludność, pozbawiona przed wojną możliwości leczenia się, korzysta dzisiaj z własnego szpitala, ośrodków zdrowia, izb porodowych. W każdej gminie pracuje dyplomowana położna.

A jakie są plany na przyszłość? Co powstanie jeszcze w powiecie limanowskim w następnych dwu latach 6-letki?

W ramach planu 6-letniego przeprowadzone zostaną dalsze poważne inwestycje. Zelektryfikowanych będzie 12 gromad w gminach: Jedolnik, Pisarzowa i Łaskowa. Zbudowana zostanie zapora wodna i elektrownia, rozbudowane będą w dalszym ciągu zakłady roszarnicze, powstaną nowe szkoły zawodowe. W Tymbarku stanie wielki, nowoczesny dom ludowy. Wybudowana zostanie również nowa droga do Limanowej i Kamienicy. Po wsiach założone będą nowe, wzorowe świetlice młodzieżowe i gromadzkie, wiejskie stałe kina, nowe ośrodki zdrowia, przychodnie i żłobki. (Koresp. RF)

W ciągu całego lata odbywały się na Centralnym Placu Wyposażenia Świętecznego w Nowej Hucie występy artystyczne, koncerty i zabawy. Wszystkie imprezy cieszyły się dużym powodzeniem. Na zdjęciu: występ amatorskiego zespołu artystycznego (Fot. K. Jarochowski)

V Międzynarodowy Konkurs im. F. Chopina

w r. 1955 w Warszawie

Konkursy pianistów im. Fryderyka Chopina cieszą się ustaloną sławą w całym kulturalnym świecie. Najbliższy V Międzynarodowy Konkurs Chopinowski odbędzie się w nowym gmachu Filharmonii Warszawskiej w czasie od 22 lutego do 2 marca 1955 r.

Program Konkursu jest znacznie trudniejszy, niż poprzednie i wymaga od kandydatów co najmniej rocznego przygotowania.

Konkurs odbędzie się w trzech etapach. W I etapie kandydat winien wykonać jeden Nokturn (spisóród 11 wymienionych w regulaminie), dwie Etiudy i jeden utwór do wolny (również przewidziany programem) oraz jeden Polonez.

Wstępny uczestników będą punktowane w skali od 1 do 25 przez Sąd Konkursowy, złożony z wybitnych muzyków polskich i zagranicznych. Warunkiem przejścia kandydata do II etapu jest uzyskanie w pierwszych eliminacjach przeciętnej minimum 16 punktów (dobre wykonanie).

Program II etapu przewiduje obowiązkowe wykonanie Preludium cis op. 45, dwóch dalszych Etiud oraz trzech Mazurków i jednej Sonaty B-moll lub H-moll lub dwóch dużych form objętych regulaminem. Do III etapu dopuszczeni zostaną tylko ci uczestnicy, którzy otrzymają przeciętną minimum 18 punktów. W III etapie obowiązuje wykonanie koncertu E-moll lub F-moll z towarzyszeniem orkiestry.

Ustalono następujące nagrody: I — 30.000 zł, II — 25.000 zł, III — 20.000 zł, IV — 15.000 zł, V 10.000 zł oraz pięć wyróżnień po 5.000 zł. Trudycynie za najlepsze wykonanie Mazurków przyznana zostanie specjalna nagroda.



POD GOŁYM NIEBEM

URUCHOMIENIE nowego budynku stacyjnego w Ciepłynie uzależnione jest od zakończenia robót wykonawczych. Niestety, sytuacja się nie tak zadowolają, że mieszkańcy Ciepłyny coraz poważniej obawiają się, że z nastaniem jesiennej sioły przyjdzie im znowu czekać na przyjazd pociągu pod gołym niebem.

Perspektywa ta nie wpływa dodatnio na ich humor. I nie dziwno go! Dlatego BPP w Żywcu powinno zakończyć jak najrybniej roboty wykonawcze. (Koresp. api)

ZOBOWIĄZANIE ZOBOWIĄZUJE

NA JEDNYM z zebrań gromadzkich w Białym Dunajcu zgromadzeni pragnąc uczcić IX rocznicę PKWN zobowiązali się uprządkować drogę wiodącą do sąsiedniej wsi — Gliczarowa. Nie stety od chwili podjęcia zobowiązania upłynęło już sporo czasu, a droga nadal przedstawia opłakany widok — co gorsze — nie nie wskazuje na to, aby stan jej miał w niedalekiej przyszłości ulec poprawie.

A przecież zobowiązanie zobowiązuje! (wiś)

SKOK PRZESZ TRAWNIK
B UDOWNICZOWIE Jaworzno II założyli wzdłuż alei im. Dzierżyńskiego nowe trawniki. Leżą one pomiędzy jezdnią a chodnikiem dla pieszych i liczą sobie około 1,20 — 1,50 m szerokości.

Trawniki są świeżo zielone i przyjemne dla oka. Niestety prawie każdy, kto chce przejść na drugą stronę ulicy, rzadko szuka dogodnego przejścia.

SZANUJMY ROŚLINNOŚĆ
Złe to świadczy o wyrobieniu sportowym niektórych mieszkańców Jaworzna, a jeszcze gorzej o ich „kulturze”. (wk.)

lecz częściej rozpedza się i skacze lub przechodzi przez trawnik. Skoki są zwykłe za krótkie, o czym świadczą ślady stóp na trawniku. Złe to świadczy o wyrobieniu sportowym niektórych mieszkańców Jaworzna, a jeszcze gorzej o ich „kulturze”. (wk.)

NA CZYM POLEGA NOWY KURS W NRD

W LIŚCIE do redakcji, nasz Czytelnik Jerzy Świrski pyta: „Wiele ostatnio mówi się i pisze o NOWYM KURSIE W NRD. Na czym właściwie ten kurs polega, jaki jest jego zasadniczy cel?”

Czyniąc zadość prośbie naszego Czytelnika wyjaśniamy:

Na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej była i jest realizowana linia polityczna wytknięta przez czołową siłę narodu niemieckiego — Socjalistyczną Partię Jedności (SED). Jest to linia budowy i umacniania w NRD państwa demokratycznego, w którym kierowniczą rolę spełnia klasa robotnicza. Jest to linia budowy zarówno w mieście jak i na wsi podstaw socjalizmu, podstaw gospodarki wolnej od wyzysku kapitalistycznego. Jest to zarazem linia walki o Niemcy zjednoczone, demokratyczne i pokój milijące.

Realizując tę linie polityczną, Niemiecka Republika Demokratyczna osiągnęła poważne sukcesy. W roku 1982 produkcja przemysłowa osiągnęła 157 proc. poziomu przedwojennego, również w rolnictwie przekroczono przedwojenne wskaźniki urodzajności i rozwoju hodowli.

Linia polityczna była więc i jest wydawana słuszną i prawidłową. Jednakże w toku tej realizacji popełnione zostały poważne błędy.

Na czym one polegały?

POLEGAŁY one przede wszystkim na tym, że rozwojowi gospodarki a zwłaszcza rozwojowi przemysłu ciężkiego usiłowano nadać zbyt szybkie, niemożliwe do utrzymania tempo, przy

braku dostatecznej troski o rozwój przemysłu lekkiego i spożywczego. Na wsi, przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnych, dopuszczono się w szeregu wypadków naruszenia kardynalnej zasady dobrovolności. W pogoni za jak największą liczbą spółdzielni produkcyjnych, zaniedbywano pracę z indywidualnym chłopem, co odbiło się na wysokości plonów i na rozwoju hodowli.

Te błędy i wypaczenia prowadziły w rezultacie do oderwania się w znacznej mierze kierownictwa państwowego i partyjnego od mas ludowych, stanowiący podstawę władzy ludowej, powodowały poważne trudności w zaopatrzeniu.

Takie błędy i wypaczenia musiałyby przynieść poważne szkody i straty wszędzie, gdziekolwiek zostałyby popełnione. W Niemieckiej Republice Demokratycznej szkody te były tym dotkliwsze, że sytuacja jest tam zgłębiona, a nie, jak w Polsce, Czechosłowacji, czy w innych krajach demokracji ludowej.

U nas, podobnie jak w innych krajach demokracji ludowej zorganizowana jest w państwo cała i n r o d w Niemczech natomiast, w państwie ludowym, tzn. w NRD — zorganizowana jest tylko część narodu niemieckiego.

Głównym zadaniem SED jest zjednoczenie Niemiec, jest doprowadzenie do utworzenia niepodległego, demokratycznego, pokój milijującego państwa niemieckiego. W tych warunkach każde hasło, każdy podejmowany przez partię krok musi służyć temu właśnie celowi, musi przemawiać do całego narodu niemieckiego.

Ludność NRD w olbrzymiej większości jest już pozyskana dla sprawy socjalistycznej, budownictwa, dla sprawy jedności Niemiec. Natomiast masy pracujące w Niemczech zachodnich znajdują się jeszcze w poważnej mierze pod wpływami pravicowych socjalistów, wszelkiego rodzaju stronniczości burżuazyjnych, nie wyłączonej nawet fałszywych. Propaganda szerzona w Niemczech zachodnich przez te partie głosi, że stopę życiową w Niemczech podnieść można, tylko w oparciu o kapitalizm amerykański. Dlatego należy mu się pokornie wysłuchać i zwracać losy narodu niemieckiego z jego losami.

Rzecz jasna, że błędy i wypaczenia słusznej linii SED, które spowodowały trudności zaopatrzeniowe, stały się pożywką dla propagandy wroga. Amerykańscy imperialiści i bońscy neohitlerowcy wykorzystali je dla odciążenia części ludności Niemiec zachodnich od walki o zjednoczenie Niemiec na podstawach pokojowych i demokratycznych.

SOCJALISTYCZNA Partia Jedności, podkreślając słuszność zasadniczej linii partii, przeprowadziła surową krytykę popełnionych błędów i wytyczyła nową linię kursu, zmierzającą do całkowitej likwidacji zarówno samych błędów, jak i skutków wynikłych z ich popełnienia.

W ramach nowego kursu, rząd NRD przeprowadził korekturę planów i podjął kroki zmierzające do intensywniejszego niż dotąd rozwoju przemysłu lekkiego, a tym samym do zapewnienia ludności większej ilości towarów przemysłowych masowego spożycia. Tempo rozwoju przemysłu ciężkiego zostaje nieco zwolnione, na co pozwalają już dziś wielkie osiągnięcia w dziedzinie industrializacji kraju z lat poprzednich.

W rolnictwie, rząd NRD popiera, w dalszym ciągu rozwój spółdzielni produkcyjnych — przy ścisłym przestrzeganiu zasady dobrovolności — poczynił kroki w kierunku zwiększenia opieki nad chłopami indywidualnymi — w kierunku przyśpieszenia z wydatniejszą niż dotąd, wstępczą pomocą. Przyczyni się to do znacznego zmniejszenia rozpiętości istniejącej między produkcją przemysłową, a produkcją rolną, zwiększy zaopatrzenie miast i wsi w artykuły rolne, poprawi sytuację materialną chłopstwa, umocni sojusz robotniczo-chłopski.

Zarządzenia wydane przez Radę Ministrów NRD w ramach nowego kursu prowadzą ponadto do rozwoju przemysłu drobnego i średniego przemysłu prywatnego oraz handlu. Rząd NRD uważa, że jednak, aby nie dopuścić do koncentracji kapitałów w większych rozmiarach.

Nowy kurs oznacza również wzmocnienie troski państwa o poprawę pracy wszystkich organów i instytucji wszystkich organizacji i przedsiębiorstw, które mają cokolwiek do czynienia z zaspokajaniem potrzeb ludzi pracy. Potrzeb zarówno gospodarczych, jak i kulturalnych. Oznacza on więc znaczną poprawę pracy szkół zakładów naukowych, sanatoriów i domów wypoczynkowych, usprawnienie handlu artykułami masowego spożycia, podniesienie realnej płacy pracujących itd.

GŁÓWNYM zadaniem, jakie stawia sobie SED przy realizacji nowego kursu jest podniesienie dobrobytu szerokiej masy NRD do takiego poziomu, by dla każdego Niemca było widoczne, że poziom życiowy ludzi pracy w NRD we wszystkich dziedzinach przewyższa, i to w znacznym stopniu, poziom życia w Niemczech zachodnich.

W ten sposób jak na dłoni zostanie wykazana olbrzymia wyższość realizowanego w NRD ustroju sprawiedliwości społecznej nad zachwalanym przez amerykańskich imperialistów i bońskich neohitlerowców kapitalistycznym ustrojem wyższość. Ułatwi to pozyskanie milionów Niemców dla sprawy demokracji, postępu i pokoju. Sprawi, że NRD będzie z jeszcze większą siłą oddziaływać na Niemcy zachodnie w kierunku zjednoczenia kraju na podstawach demokratycznych i pokojowych.

Rząd NRD rozwinął równocześnie szeroką akcję polityczną wśród mas pracujących, zmierzającą do podniesienia ich świadomości politycznej, a przez to do jak najpełniejszego zmobilizowania ich do szybkiego i gruntownego zrealizowania uchwał dotyczących podniesienia stopy życiowej ludności i wzmocnienia demokratycznego ustroju, do szybkiego i gruntownego zrealizowania nowego kursu.

Poprzez wielokrotne wzmocnienie więzi Partii i władzy państwowej z masami pracującymi, poprzez rozwinięcie dalej dzieła budowy podstaw socjalizmu, poprzez wszechstronne podnoszenie poziomu życiowego ludzi pracy nowy kurs uczyni z NRD niezwyciężony bastion walki o jedność narodową i pokój, potężny ośrodek promieniowania na Niemcy zachodnie. Nie trzeba nikomu tłumaczyć, jak wielkie to będzie miało znaczenie dla doprowadzenia do zwycięskiego końca walki, prowadzonej przez niemieckich patriotów o uregulowanie problemu niemieckiego na podstawach demokratycznych i pokojowych.

NALĘŻY podkreślić, że w realizacji nowego kursu naród niemiecki utrzymuje olbrzymią pomoc ze strony

Uczeń przodownikiem pracy w N. Hucie

W ŚROD uczniów Państwowego Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących Nr 1 w Krakowie znajduje się wielu pracowników z Nowej Huty.

Uczeń X klasy — T. Poręba należy do jednych z pierwszych, którzy ochotniczo zgłosili się do budowy nowego miasta socjalistycznego — Nowej Huty. Jest on obecnie przodownikiem pracy i przy budowie pieców przemysłowych osiąga przeciętnie 150 proc. normy. Dzięki opiece Państwa nad młodzieżą, T. Poręba podobnie jak setki innych pracowników ma dziś możliwość pracy i równoczesnego uczenia się w liceum. (koresp. W. Lesz)

stytutu Sadownictwa w Brzeźnie, jeden z pięciu tego rodzaju w Polsce. Współpracując ściśle z Instytutem Sadownictwa UJ i z wydziałem rolnictwa i leśnictwa nowosądeckiej PRN, placówka ta prowadzi doświadczenia nad uprawą zwłaszcza śliw i jabłoni. Prowadzi je przede wszystkim w młodym sadzie (stary składający się z ok. 100 śliw węgerek, kilkudziesięciu jabłoni i 20 orzechów włoskich od dawna pięknie owocuje).

100 selekcionowanych śliw węgerek o podwójnej, 12 proc. zawartości cukru, wyhodowanych w ciągu trzyletnich prac badań, „rozparło się” na jednym z południowych zboczy. Na północnym stoku oglądamy wzorcowy sad jabłoni wysoko i niskopięnnych, obok na pagórku trzyhetarowy sad doświadczalny o 18 odmianach jabłoni. Każde z drzewek ma swoją „kartę genealogiczną”, każde jest wskazywaniem jak prowadzić doświadczenia, aby drzewo corocznie owocowało, aby odporne było na wrogą działalność szkodników i zmiany klimatu w kapryśnym, podgórskim terenie. Bo zakład w Brzeźnie ma w wwnioskować, jakie gatunki drzew owocowych nadają się najlepiej do hodowli w rejonie Podkar-



Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Specjalnie wielkie znaczenie mają tu decyzje Rządu Radzieckiego w sprawie pomocy gospodarczej dla NRD — podjęte w czasie niedawnej bytowskiej delegacji rządowej NRD w Moskwie.

Realizacja nowego kursu prowadzi do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Ułatwi ona rozwiązanie tego problemu na podstawach przewidzianych w Poczamie i proponowanych wielokrotnie przez Związek Radziecki. Takie uregulowanie problemu niemieckiego leży w najwyższym interesie wszystkich narodów, przede wszystkim zaś sąsiadów Niemiec, a wśród nich narodu polskiego, które pragną, aby utworzone zostały zjednoczone, pokojowe, demokratyczne Niemcy. Takie Niemcy, w których nie będzie miejsca na militarizm i fałszyw, w których rozwijać się będzie wszystko co postępowe i demokratyczne, które będą żyć w przyjaźni ze swoimi sąsiadami, które nie zagrażają pokojowi świata.

Olbrzymiego suma wagi 40 kg złowiono na jeziorze Jeziorak

RYBACY Gustaw Buholz i Alfons Lepek z zespołu rybackiego PGR Ilawa pow. Susz, przeprowadzający połowy ryb na jeziorze Jeziorak, złowili ostatnio suma-olbrzymia wagi ponad 40 kg. Ryba miała ok. 2 m długości.

Zanim wyciągnięto olbrzymia z wody, rybacy stoczyli z nim dramatyczną, trwającą przeszło godzinę walkę. Ryba ciągnęła łódź na przestępnie 1 km. Wreszcie rybakom udało się przyholować olbrzymia do burt łodzi i powalić go uderzeniem siekierą.



W DNIACH 13 i 14 września Okręgowe Komisje Turystyki Pięszej i Kolarskiej PTTK w Krakowie organizują pieszy i kolarski raid turystyczny do Czernichowa. Informacji udziela oraz przyjmując zgłoszenia biuro okręgowe PTTK św. Marka 22.

NA TERENIE Gorców przystąpiono do budowy drogi leśnej z Zasadnego do Głębińca. Droga ta przebiega częściowo malowniczą doliną Głębińskiego potoku, wzdłuż czarnego szlaku turystycznego. Budowanie drogi w tym uroczym, chociaż bagnistym terenie przyczyni się do ożywienia ruchu turystycznego.

Z INICJATYWY Oddziału Miejskiego PTTK w Szczecinie uruchomiona została turystyczna przystań wodna w Szczecinie. Przystań ta zostanie rozbudowana w ten sposób, aby mogła pomieścić 500 kajaków. Pierwszy etap rozbudowy zrealizowany zostanie w 1954 r. na wiosnę.

W TYCH dniach Biuro Obsługi Turystycznej PTTK w Szczecinie wykonało roczny plan obsługi turystów.

Placówka szczecińska obsługiwała 55.000 osób, tzn. o 10.000 więcej niż w roku ubiegłym.

Z ogólnej ilości obsługiwanych wczasowiczów i turystów przeszło połowa brała udział w wycieczkach statkami po zalewie Szczecińskim.

pacja, a zwłaszcza w okolicach Dunajca.

Wyników swych badań Zakład nie chowa pod korek, gdyż pracownicy jego popularyzują doświadczenia nowoczesnego sadownictwa nie tylko w Brzeźnie, ale i w Zabrzeżu, w Szczawnicy, Kicznej, Łososinie, Gaboniu i w „stolicy” nowosądeckich sadów — Łąku.

500.000 ZŁ Z WARZYW — 360.000 Z NUTRII

NAD pokryciem zapotrzebowania na warzywa pracować będzie już od jesieni br. wielka szklarnia w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Zabelce pod Nowym Sączem. Po zainstalowaniu kotłowni i centralnego ogrzewania oraz po zwieźieniu 10 tys. m sześć. ziemi inspektowej rodzic się zaczyna, w cieplarnianych halach o powierzchni 5.163 m kw., nowaliki, które, zaspokajając smak wczasowiczów, powiększą zarazem dochody PGR.

Są one już i teraz wcale niezłe, gdyż sama tylko uprawa warzyw gruntowych przyniosła w r. ub. blisko 500.000 zł. A jeszcze hodowla była rasy czerwono-polskiej, a trzody chlewnej, a królików wiedeńskich



Jerzy Wyszomirski

Kto napisze powieść o Gabrieli Zapolskiej?

KUPIŁEM nowo, a pięknie i tanio (3 zł) wydaną przez PIW „Moralność pani Dulskiej” i idąc ulicą zacząłem przewracać kartki. Pierwsze, na co natrafiłem, to była fotografia Stefana Jaracza w roli Dulskiego. Spojrzałem — i stanął mi w pamięci jak żywy. Rok 1934. Warszawski teatr „Ateneum”. Secesyjny, mieszczański, koltuński „salon” w domu pani Dulskiej i na jego tle Jaracz — Felician (Felician — o ironio — to znaczy Szczęsny) tkwiący w brudach życiowych dulszczyzny jako symbol ponizienia człowieczeństwa, bezsilny, nędzy moralnej, paraliżu duchowego — symbol, który na przemianę budzi w widzu wszystkie możliwe uczucia — od odrazy do miłości i sympatii.

Pamiętam jego spodnie sztuczne, bardzo długie, zwijające się u dołu w fałdy i jego surdut za kolana i wzorzystą kamizelkę z lancuszkami od zegarka i tę twarz czy maskę ludzką, na której czoło zmarszczył i brwi wznosił się w górę, powieki opadają, wasy zwijsają i całe oblicze wyraża jakieś smutne, głupie, bolesne zdumienie nad tym, co się w tym domu dzieje. Taki był Jaracz w tej roli niezmiernie trudnej, bo całkowicie niemy i bezsłownej, aż nabitej bezmównością, którą w końcu musiał wystrzelić w jednym, jedynym, wszystkim mówiącym okrzyku: „A niech was wszyscy diabli!”. Patrzyłem na fotografię i przypomniało mi się, że 11 sierpnia minęło osiem lat od śmierci wielkiego artysty, że w roku bieżącym przypada siedemdziesiąta rocznica jego urodzin (ur. 1883). że Jaracz pisał w ostatnich latach życia pamiętniki, których fragmenty ogłosiła swego czasu „Twórczość”, a których całość podobno gdzieś się w powstaniu warszawskim zawieruszyła.

Czy — w związku z rocznicą — nie należałoby się zająć, jeśli to możliwe ich odtworzeniem?

DULSZCZYŻNA

W RÓCNICY do „Moralności pani Dulskiej”. Wiemy, że ta „tragikomedia koltuńska” (jak ją określiła sama autorka) święci dziś triumf na scenach zagranicznych; niedawno grana była w Pradze, ostatnio w Berlinie, teraz z nadzwyczajnym powodzeniem wystawia ją Teatr Foscari w Wenecji. Te sukcesy świadczą o trwałości, nieprzemijających wartościach utworu. Co ciekawsze — wątek dulszczyżny podjął u nas literacko Anatol Stern w swej sztuce „Pani Dulska na rozdrożu” odznaczony w roku ubiegłym pierwszą nagrodą na konkursie komedii satyrycznych.

Stern pokazał nam Dulską już jako próchno, prawie 90-letnie, uparte jednak i nieustępliwe, przeciwstawiające się młodeму światu ludzi pracy i moralności socjalistycznej. Tego rodzaju próba, przedsięwzięta przez grzybiąłość i strupieć, są oczywiście śmiechu warte i z góry skazane na zagładę. Ale szkodzić Dulskiej nie na tym polega: dulszczyżna może jeszcze oddziaływać i jęmnie na obyczajowość naszą, może mieć swoje duchowe potomstwo. Z tego mianowicie stanowiska ujmuję dulszczyżnę prof. Jan Z. Jakubowski w świetnej przedmowie do wzmiarkowanego wydania PIW, „Społeczno-obyczajowe formy życia — pisać — trwać nieraz dłużej, niż przyczyniłyby się do jego zniszczenia. Dulski ma naprawdę twarde życie, Dulski nie zupełnie jeszcze skapitałował. Dlatego też znakomita komedia Zapolskiej jest nie tylko realistycznym dokumentem historycznym, ale i dziś jeszcze niekiedy ma znamie aktualności”.

Z tymi wrogimi przejawami dulszczyżny w naszym życiu stoczył właśnie walkę Stern w swej komedii, i do walki z nimi każdy z nas — w swoim zakresie — powinien stawać.

TRUDNE ŻYCIE

OPRÓCZ przedmowy prof. Jakubowskiego „Moralność pani Dulskiej” opatrzoną jest „kroniką życia i twórczości Gabrieli Zapolskiej”, opracowaną nader sumiennie przez red. Jana Lipskiego. Czyta się tę Kronikę poprostu zachłannie. Rok za rokiem, od urodzenia aż do śmierci (1860 — 1921), przesuwa się przed nami — chciałem powiedzieć: jak w kalejdoskopie — wypadki z burzliwego życia naszej pisarki, z całą jego dola i niedola, w niedach i blaskach, we wlotach i upadkach. Jest to życie tak zajmujące i bujne, tak szczęśliwe i nieszczęśliwe, rozmaite i napełnione wydarzeniami, a przy tym tak rogate w swej wojowniczej postawie wobec obłudy mieszczańskiej, że aż się prusi o to, by zrobić z niego powieść: dobrą powieść marksistowską, która by rozwświetliła jego złożoność i zawiłość, wynikającą z ówczesnych warunków bytowania w ustroju kapitalistycznym.

Panna z tzw. dobrego domu, córka obszarnika, bardzo urodziwa, wychowanka pensji klasztornej (opisała ją potem przerażającą w „Przedpieklu”), w osiemnastym roku życia wydana za wspaniałego porucznika gwardii, z którym się po dwóch latach rozchodzi ze „skandalem towarzyskim” i zrywa w ogóle raz na zawsze ze swym dotychczasowym środowiskiem; następnie aktorka zbierająca laury i cienie w kraju i w Paryżu, reżyserka i kierowniczka szkoły dramatycznej (uczniami jej między innymi byli Józef Węgrzyn i Dulebianka); wśród tych wszystkich zatrudnień niesłychanie płodna powieściopisarka i komediodisarka, pierwsza w Polsce autorka scenariusza filmowego pt. „Niebezpieczny kochanek”, wyborna dziennikarka i felietonistka — wplócienniała na starość i schorowana, dogorywająca w ubóstwie i opuszczeniu — czyż życie to nie jest godne zbadań i opisania?

Miała swych zapalonych zwolenników i czcicieli, którzy wielbili ją i sławili, zachwycali się jej śmiałym piórem i odwagą demaskatorką, a jednocześnie wstępnictwo i koltuństwo nie przestało nigdy opłukiwać jej i obryzgiwać błotem. Miewała okresy dobrobytu, ale była i taka chwila, kiedy z rozpaczą i głodu, w marnym hoteliku prowincjonalnym, podczas tzw. występów gościnnych, targnęła się na życie, usiłując otruci się fosforem.

„Moralność pani Dulskiej” napisała jednym tchem, w ciągu trzech dni, złożoną ciężką chorobą. Już ten fakt zasługuje na osobną analizę: rzadki to przykład gwałtownego wybuchu twórczości. Można by powiedzieć, że był to pelen bólu po ród dzieła, które nosiła w sobie od dawna, obserwując i studiując setki tych „uroczystych kłemp” (jak je nazywał Boy-Zelenicki), by stworzyć z nich syntetyczną postać Dulskiej.



A zatem, kupny sobie za trzy złote tę wielką „tragikomedię” i przeczytajmy całą książkę — z „Przedmową” i „Kroniką” — od deski do deski. Sztuk teatralnych nie czytamy zazwyczaj, za dowalając się oglądaniem ich na scenie. Ale na scenie słowa ulatują natychmiast, a w książce pozostają. I odczytywanie jej pozwoli nam wnikać głębiej w straszliwy świat dulszczyżny po to, by zohydzić go sobie na zawsze.

MARRO

Tygodniowy przekładaniec

Będą owoce!

ZAPEWNE nigdy nie myślicie, rozkoszując się świeżym owocem, ile kosztuje on trudu, pracy i przemysłu. Tak, przemysłu. Bo racjonalna hodowla nie pozostawia drzew i krzewów owocowych swemu ustalonemu od wieków losowi. Opierając się głównie na wskazaniach Mieczurina, hodowcy nasi prowadzą doświadczenia, których rezultaty są coraz bardziej imponujące.

TU KRÓLUJE POMIDOR

ZAGŁADNIJMY np. do Technikum Ogrodowego w podtarnowskich Gumniskach. Na 14 ha żyznego gruntu, w cieniu doświadczalnych odmian gruszy, jabłoni, moreli, wiśni, śliw, brzoskwiń, rozplanowano nie mniej doświadczalną uprawę winorośli (18 odmian), ziół, bawelny o przyspieszonym o 30 dni kwitnieniu i formowaniu się owoców oraz mało znanej w Polsce dyni olejistej, sorgo, krośki (roślina olejista), włókniastej kenafu, kapusty abisyńskiej...

Króluje jednak pomidor. Co tu z nim nie wyrabiają! Kilkanaście odmian wczesnych, średniopóźnych i późnych stanowią „królika doświad-

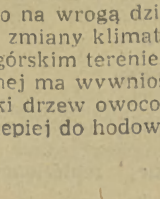
czalnego”, który powinien rosnąć jak najszybciej i jak najbujniej w różnych warunkach glebowych i klimatycznych. A więc pomidory karłowate, które mimo wybitnego zagęszczenia i braku podpory palikowej dają 3—4 kg z krzaka; a więc pomidory „najobfitsze milocińskie”, rzeczywiście najobfitsze, bo dające 5 kg z krzaka — specjalnie dobre dla przetworstwa; a więc ziemniakopomidor — pomidor wyhodowany na podkładce ziemniaka.

Stąd do Technikum w Gumniskach jest jednocześnie rentowną fermą warzywniczo — doświadczalną, gdzie 30 tys. wysadzonych w br. pomidorów da minimum 100.000 kg owoców. Dodajmy, że dzięki racjonalnej uprawie bazie paszowej wzrosła w tamtejszej, obornej wydajności mleka na u kupionej od chłopów krowy „Krasa” z 700 l. na 5.920 l. rocznie. Jednym słowem Technikum mlekiem i... owcami plynące.

W SADACH BRZEŹNEJ

TECHNIKUM hodując — szkoli czysto praktyczne zadania ma natomiast Zakład Doświadczalny In-

stytutu Sadownictwa w Brzeźnie, jeden z pięciu tego rodzaju w Polsce. Współpracując ściśle z Instytutem Sadownictwa UJ i z wydziałem rolnictwa i leśnictwa nowosądeckiej PRN, placówka ta prowadzi doświadczenia nad uprawą zwłaszcza śliw i jabłoni. Prowadzi je przede wszystkim w młodym sadzie (stary składający się z ok. 100 śliw węgerek, kilkudziesięciu jabłoni i 20 orzechów włoskich od dawna pięknie owocuje).





Mleko zsiadłe z ziemniakami
Szynele cieliące w sosie pomidorowym
Kisiel

Przepis na szynel: z 1 kg. cielęciny wykroić szynel, zbicić, osolić, otoczyć w mące, obrumienić z obu stron na gorącym tłuszczu. Od dzielnie uszalkować jarzynę, cebulę i gotować. Gdy jarzyna i mięso, wkroić kilka dużych pomidorów, dodać trochę masła, włożyć w ten sos szynel i dusić przez 1 1/2 godz. Mieso włożyć na salaterkę, sos przetrzeć przez sito i zalać szynel.

Przepis na kisiel: 1 szklankę soku zagałować z 2 szklankami wody i 12 dkg. cukru. 3 łyżki mąki ziemniaczanej rozbić w zimnej wodzie, wlać do soku i razem gotować ciągle mieszając. Gdy już będzie dość gęsty odstawić, wlać do salaterki i zastudzić. Podać z mlekiem.

Idąc ulicami KRAKOWA

NIEŚWIEŻE „ŚWIEŻE MASŁO”
CZY jest świeże masło? — zapytuje klientka w sklepie nabiałowym MHD przy ul. Limanowskiego 45.

— Tak, jest, w tej chwili dopiero otrzymaliśmy z magazynu.

— To doskonale, proszę 20 dkg.

(Po chwili) — Proszę pana, to masło wcale nie jest świeże.

Podobne rozmowy w sklepach nie należą do wyjątków.

Uważa się, że bardzo często do sklepów aptekarskich masło jest do starczane w stanie niezbyt świeżym, na skutek zbyt długiego przechowywania go w magazynie.

Może jednak dyrekcja MHD artykułami spożywczymi przyspieszy obrót towarów, w szczególności tych, które ulegają szybkiemu zepsuciu, względnie są dobre tylko w stanie świeżym. (fw)

GDY ZBLIŻA SIĘ GODZ. 22

NA ulicy rozległy się jakieś krzyki...

Pewnie dochodzi godzina dziesiąta — pomyślał pan Wincenty, przerywając czytanie gazety. Podszedł do okna, pragnąc sprawdzić co się tam znów dzieje.

W tym samym czasie, dwie niewiasty idące ulicą Czarnowiejską postanowiły czym prędzej przejść na drugą stronę jezusa. Zawsze to bezpieczniejsze...

Cóż to się takie stało? Wyglądało na to, że pan Wincenty, w kamienicy oznaczonej numerem 47 przy ulicy Czarnowiejskiej, nieśpiesznie się bar. Już przed zamknięciem, opuszczając ten lokal gremialnie „stał się owym”. Nie brak oczywiście wśród nich osobników bardziej awanturniczo usposobionych. Dla nich wszyscy i wszystko co znajduje się przed nimi — to wróg. Przechodnie — to nieprzyjaciele, których należy zaczepiać, drzewko przydrożne też w się nie podobą. Bójki, kłótnie urozmaicane jaknajbardziej „soczystą gwarą” toczą się akurat pod oknami mieszkańców, łoknących wypoczniku. I pewnie jest, że doczekają się upragnionego spokoju — bo ich zażalenia przekazujemy tą drogą władzom porządkowym, z prośbą o zainteresowanie się chuliganami z ulicy Czarnowiejskiej. (E.)

DLACZEGO BEZ PLOMBY?
KTOŻ z nas nie lubi mleka? Piją go młodzi, piją starsi. Tym bardziej wszystkich zaciekać w sposób jego rozłożenia do poszczególnych pacówek w Krakowie.

Jak pisał nasz Czytelnik — dawniej, to znaczy temu dwa, trzy miesiące, rozłożono mleko w naczyniach plombowanych. Ostatnio — nie wiadomo dlaczego — dzieje się często tak, że naczynia nie są od powiednio zamykane ani plombowane.

Czytelnicy nasi zapytują więc, — dlaczego zwracają ten nie obowiązujący w dalszym ciągu? (e)

Redaguje: Kolegium.
Redakcja: Kraków, Wiślna 2. II p.
Administracja: RSW „Prasa” — Wiślna 2, III p., tel. 538-53.
Telefony: redaktor naczelny i sekretarz: 246-76, dział miejski, 219-48, dział terenowy 549-34 i łączność z czytelnikami 21-945 (w g. 10—17) dział sportowy: Filaryz — Wielopole, I, IV p., tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 10—11, sekretarka: redakcji 10—15. Druk RSW „Prasa”.

4-B-14299

Pierwsza w historii naszego odlewnictwa

brygada kobieca

obsługuje nowohutnicki piec żeliwny

Nie gorzej od mężczyzny
spisują się fachowcy w spódnicach
w każdym niemal zawodzie

(Dokończenie ze str. 1)

W BRYGADZIE wiertaczy S. Skowrona warsztatu mechanicznego także pracuje kilka kobiet. Spośród nich wybijają się Janina Cato, Stanisława Sobolewska oraz Eugenia Syzdech. Dają sobie świetnie radę z wiertarką, pracując przy tym akordowo i osiągając ponad 185 proc. normy. Mimo to nie poprzestają na dotychczasowych wiadomościach, pogłębiając stale swoje kwalifikacje zawodowe.

Przodujący ludzie Nowej Huty



W warsztacie elektrycznym Zakładu Energetycznego do niedawna pracowała grupa niewykwalifikowanych robotnic, ucząc się pod okiem brygadzysty Cz. Biedziaka i A. Pikuli trudnego zawodu nawijaczek maszyn elektrycznych. A dziś? St. Wysznińska, B. Luty, G. Włoch, M. Chrusciak i J. Pelka należą już do wzorowych nawijaczek warsztatu elektrycznego.



TRADEUSZ Jędrzejczyk pracuje jako główny inżynier w ZBM NH Zarządu Budowlanego nr 3. Jest on pierwszym inżynierem w Nowej Hucie odznaczonym gwiazdą przodownika pracy. Poza tym, otrzymał ostatnio list uznania z CRZZ za osiągnięcia w pracy zawodowej przy budowie miasta Nowa Huta.

Impreza literacka na obozie »SP« w Nowej Hucie

W obozie 37 brygady „SP” w Nowej Hucie odbędzie się dziś o godz. 10 dyskusja nad książką M. Słomczyńskiego pt. „Opowiadania o sprawach osobistych”.

W dyskusji wezmą również udział junacy z 56 brygady SP.

Redaguje: Kolegium.
Redakcja: Kraków, Wiślna 2. II p.
Administracja: RSW „Prasa” — Wiślna 2, III p., tel. 538-53.
Telefony: redaktor naczelny i sekretarz: 246-76, dział miejski, 219-48, dział terenowy 549-34 i łączność z czytelnikami 21-945 (w g. 10—17) dział sportowy: Filaryz — Wielopole, I, IV p., tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 10—11, sekretarka: redakcji 10—15. Druk RSW „Prasa”.

4-B-14299

Pierwsza w historii naszego odlewnictwa

brygada kobieca

obsługuje nowohutnicki piec żeliwny

Nie gorzej od mężczyzny
spisują się fachowcy w spódnicach
w każdym niemal zawodzie

(Dokończenie ze str. 1)

W BRYGADZIE wiertaczy S. Skowrona warsztatu mechanicznego także pracuje kilka kobiet. Spośród nich wybijają się Janina Cato, Stanisława Sobolewska oraz Eugenia Syzdech. Dają sobie świetnie radę z wiertarką, pracując przy tym akordowo i osiągając ponad 185 proc. normy. Mimo to nie poprzestają na dotychczasowych wiadomościach, pogłębiając stale swoje kwalifikacje zawodowe.

AKZE i w Zarządzie Wykonawczym nr 7 pracują kobiety. Na wyróżnienie zasługuje tu przede wszystkim brygada szklarska, pod kierownictwem St. Wiśniewskiego, przekraczająca miesięczne plany w 160 proc. Nie mniej wysoko przekraczają zadania tygodniowo-dobowe brygady Zofii Rec, Marii Janicy, Zofii Skoczylas, Anny Borer i Marii Bator.

W warsztacie elektrycznym Zakładu Energetycznego do niedawna pracowała grupa niewykwalifikowanych robotnic, ucząc się pod okiem brygadzysty Cz. Biedziaka i A. Pikuli trudnego zawodu nawijaczek maszyn elektrycznych. A dziś? St. Wysznińska, B. Luty, G. Włoch, M. Chrusciak i J. Pelka należą już do wzorowych nawijaczek warsztatu elektrycznego.

P RZECZODZĄC przez poszczególne warsztaty produkcyjne PP Nowa Huta wszędzie zobaczymy przy maszynach kobiety. Pracują one tu chętnie, widząc w Nowej Hucie swoją przyszłość i przyszłość swoich dzieci.

— Chciałybyśmy, aby jak naj-

Specjalna komórka czuwać będz e nad wprowadzaniem nowych metod pracy

O STATNIO w warsztacie mechanicznym zakładu remontowego PP Nowa Huta przeprowadzona została kontrola stosowania przodujących radzieckich metod pracy. W czasie kontroli stwierdzono, że metoda Zandarowej wprowadzona na 33 maszynach w początkach 1953 r. została prawie zupełnie zaniechana. Powodem tego był brak zainteresowania się metodą ze strony poprzedniego kierownika warsztatu i średniego dozoru technicznego, a także z braku porozumienia się i właściwej współpracy pracowników zatrudnionych przy maszynach na poszczególnych zmianach. I obecnie metoda Zandarowej stosowana jest zaledwie na 9 maszynach mimo, że przyczynia się ona w dużym stopniu do wykonania normy z nadwyżką. Przykładem tu mogą być tokarze Mieczysław Bilgorajski oraz Kazimierz Bobek osiągający po 270% normy.

Metodę Lidii Korabielnikowej zastosowano na warsztacie w maju br. i realizuje ją brygada Henryka Wiechniaka — dzięki czemu brygada osiągnęła miesięcznie około 400 kg. oleju, 100 kg. smaru i 50 kg. czyszciva przy konserwowaniu i czyszczeniu maszyn warsztatowych.

Z innych metod radzieckich — metoda Kolesowa nie znalazła należytego zastosowania z powodu złej organizacji pracy. I po chwilowym zrywie niemal zupełnie została ona zaniechana. Jednak nastąpił tu niewątpliwie poprawa, gdyż warsztat postarał się o przeszkolenie tokarzy, brygadzystów oraz majstrów i obecnie stosuje się już nóż Kolesowa przy każdej pracy nadającej się do obróbki nową radziecką metodą.

Natomiast bez rezultatów pozostało zastosowanie metody Inz. Kowalowa, która dotychczas nie znalazła żadnego zainteresowania w warsztacie mechanicznym.

Celem należytego rozwoju wprowadzania nowych przodujących radzieckich metod pracy przy produkcji w warsztacie mechanicznym — w najbliższym czasie utworzona zostanie komórka, której zadaniem będzie propagowanie wśród załogi nowych metod pracy, badanie warunków możliwości ich zastosowania w warsztacie, nadzór nad poszczególnymi stoiskami, gdzie zostały już one wprowadzone oraz przeprowadzanie analizy pracy poszczególnych robotników pracujących metodami radzieckimi. (P)

więcej dziewcząt pracowało w naszej odlewni, gdyż zawód ten z uwagi na precyzyjność roboty jest bardzo odpowiednim właśnie dla nas — mówi Czesława Wójcik pracownica odlewni staliwa.

WAGA Cz. Wójcik jest zupełnie słuszną. W wielu bowiem wypadkach, przy bardziej precyzyjnych robotach potrzebna jest właśnie ręka kobieca, która pod okiem fachowca potrafi naznaczone zadanie niejednokrotnie wykonać szybciej i lepiej od mężczyzny.

Jak widać na podstawie tych kilku przykładów niemal w każdym warsztacie PP Nowa Huta kobiety przekraczają normy, z dnia na dzień zwiększają swoją dotychczasową wydajność pracy oraz kwalifikacje i jako wybitni fachowcy przyczyniają się do szybszego zrealizowania Planu 6-cioletniego. (H-ryk).

Po powrocie z wakacji

W krakowskim MDK młodzież będzie się bawić oraz pogłębiać zdobyte wiadomości

W MDK pachnie świeżością farb i zaprawy murarskiej. Nowoodremontowane sale wykładowe, gier i zabaw, baseny pływackie, pracownie — przyjmują w swe mury dziewczęta i chłopcy opalonych i wypoczętych podczas tegorocznych wakacji. W szkołach trwa nauka, zaś w MDK uczniowie pogłębiają zdobyte wiadomości, znajdują rozrywkę i uczą się wszystkiego, co budzi w nich zainteresowanie.

M KILKA dni zatętni życie, rozbrzmiewać będą głosy młodzieży. Nadal trwają zapisy, które MDK przyjmuje do wszystkich działów. Każda dziewczynka i chłopiec począwszy od II klasy szkoły podstawowej, a skończywszy na klasie XI zostają tu przyjęci.

W MDK czynnych jest kilka działów. Dział nauki ma pracownię historii i literatury, geografii, biologii, fizyki i chemii. Dział techniki otworzył pracownię radio techniczną, modelarstwa lotniczego, fotograficznego, mechaniczno-słusarską i modelarstwa szlucznego, zaś dział wychowania artystycznego pracownię malarstwa, papieroplastyki, rzeźby, choreografii, instrumentów dętych, smyczkowych, mieszanych, akordeonów, teatralną i inne. Istnieje również dział polityczno-masowy i wychowania fizycznego.

P RZED młodzieżą stoją więc olbrzymie możliwości, można się dużo nauczyć, poznać wiele nowego i można zabawić się.

Pięknymi osiągnięciami mogła się poszczycić młodzież MDK w ub. roku szkolnym. Np. dział techniki zapoznał uczestników z obróbką różnych metali, w pracowni fotograficznej nauczyli się oni posługiwać aparatami fotograficznymi, powiększalniami, światłomierzami oraz zapoznali się z obróbką chemiczną materiałów fotograficznych. W dziale techniki uzupełniono i zastosowano w praktyce wiadomości zdobyte w szkole np. przy budowie odborników sieciowych. Wykonano tu także wiele prac: skonstruowano aparat pozwalający przenosić głos z płyty na odległość. Wykonano też 2-lampowy odbornik oraz prostownik lampowy. Ciekawymi pracami są eksperymenty sekcji telewizyjnej nad przesyłaniem obrazu na odległość.

Pracownia modelarstwa lotniczego pochłania się może serią ciekawych modeli lotniczych. Wykonano tu mikromodel zwojki, model silnikowy, modele gumówek szkolnych, kadłubowych i belkowych, które zajęły pierwsze miejsca na Wojewódzkiej Wystawie Prac Młodych Techników.

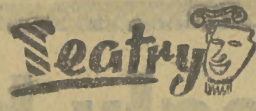
Powazne osiągnięcia zanotowano również w pracowni biologii oraz chemii, gdzie uczestnicy drogą prowadzonych doświadczeń, otrzymali: taśmę celulozową z waty, kit do u-

KONKURS CZY ZNASZ KRAKÓW? przedłużony

D LA umożliwienia uczestnikom szkolnych wycieczek, jakie przybywają do Krakowa, udziału w naszym konkursie.

p.t. „Czy znasz Kraków?”
Przedłużamy termin nadsyłania odpowiedzi konkursowych do dnia 13 września br. Na kopertach konkursowych, nadsyłanych do redakcji „Echa Krakowskiego” Kraków, ul. Wiślna 2 prosimy zaopiniować:
Konkurs: „Czy znasz Kraków?”.

CO GDZIE KIEDY



NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Sinewarkiego — godz. 19.15 „Grzechy Dydala”, w poniedział. — nieczynny.

Stary — (duża sala) — godz. 19.15 „R. 1915” — (mala sala) — godz. 19.30 „Wielka polityka”, w poniedział. — teatr nieczynny.

Poezji — godz. 19.15 „Kopernik”.

Młodego Widza — godz. 16 i 19.30, w poniedział. — godz. 19.30 „Dwie bliźny”.

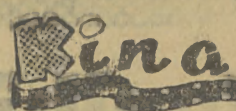
Groteska — nieczynny.

Satyryk — „Zadry i kadry” — godz. 19.15.

Grom w (teatrze Stutta) — godz. 12 i 16.30, w poniedział. — godz. 16 „O jezu zaklęty”.

Barbakan — godz. 19.30 „Awantury w Chłogin”.

Cyryl Nr 6 — na Błoniach, godz. 15 i 19, w poniedział. — godz. 19.



Uciecha — „Sprawa do załatwienia” — godz. 16.15, 18.15, 20.15.

Warszawa — „Sprawa do załatwienia”, godz. 15.45, 17.45, 19.45.

Wanda — „Zołnierzy zwycięstwa”, cz. 1, godz. 16, 18, 20.

Młoda Gwardia — „Trzy opowieści”, 15.30, 17.30, 19.30, w poniedział. — „Mazowsze”, „Dzielo Wita Stwosza”.

Chemik — „Pierwszy start”, godz. 17 i 19.30, w poniedział. — „Premiera warszawska”, godz. 19.

Wolność — „Dumna królowna”, godz. 16, 18, 20.

Apollo — nieczynny.

Sztuka — nieczynny.

Dworożce — PKP „Grzech”, „Młody Anioł”, „Brudasek”, godz. 16—24. W poniedział. PKP „Egzamin”, „Pogotowie ratunkowe”, „Szczęśliwe dzieciństwo”.

NIEDZIELNE PORANKI

Film produkcji polskiej p.t. „Trzy opowieści”, wyświetlony zostanie dziś na porankach o godz. 10 i 12 w Młodej Gwardii. W tych samych godzinach zobaczymy w „Uciechu” — „Drużyna”, w Warszawie — „Czwarty pręskop”, w Wolności — „Dumna królowna”.

Najmłodszy miłośnik kina o godz. 10, 11.30 i 13 będą mogli oglądać prześliczną bajkę produkcji radzieckiej „Konik garbusek”.



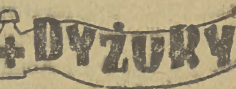
Muzeum Archeologiczne (plac Wolności) — „Sztuka w stroju ludowym”.

Muzeum Archeologiczne przy PAN, ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne”.

Wystawa w Domu Szolajskich (plac Szczepański).

Muzeum Historyczne miasta Krakowa ul. św. Jana 12.

Oddział Muzeum Narodowego przy ul. Smoleńsk 111 p. „21 lory dawne, jako produkt sztuki i rzemiosła” i „Sztuka artystyczna dawne i współczesne”.



POGOTOWIE RATUNKOWE

Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradskiego 1. Telefon: 222-22 i 211-12.

Udział pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach pozbliżonych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APIEK

Szczepańska 1, Karmelicka 23, Długa 88, Kościuszki 18, Dietla 76, Borek Fałęcki — Główna 344, Pstrowskiego 27.

DYŻUR CHIRURGICZNY

Niedziela — Oddział chirurgiczny szpitala im. Narutowicza.

Poniedziałek — I klinika chirurgiczna.



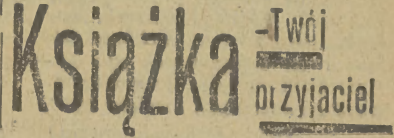
NIEDZIELA, 6 WRZESNIA

6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Na dzień dobry. 6.55 Program dnia. 7.00 Wiadomości poranne. 7.05 Kalendarz radiowy. 7.20 Od melodii do melodii. 7.55 Program dnia i komunikaty. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Nowe nagrania. 9.25 Wieść tańcy i śpiewa. 9.40 Transmisja z centralnych uroczystości dożynkowych. 11.20 Muzyka. 11.40 Skrzynka Wszechmię Radiowej.

12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek symf. poświęcony utworom Ryszarda Wagnera w wyk. wielkiej Ork. Symf. P.R. 13.15 Audycja dla młodzieży. 13.30 Wiedza sąsiadzi jak kto sie. 13.40 Dziennik harcerza. 13.45 Muzyka rozrywkowa.

14.00 „Dożynki, dożynki”, aud. słowno-muzyczna w oprac. Władysława Błachut. 14.25 Koncerty dla wszystkich. 14.50 W walce o nową wieś. 15.05 Stylizowane melodie ludowe. 15.15 Dla dzieci — słuchowisko M. Witwińskiej pt. „Florek z tamtej ulicy”. 16.00 Walce i parafazy walców kompozytorów polskich. 16.15 Realne marzenia. 16.20 Muzyczna muzyczna. 16.40 Kwiatki, kwiatki.

17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Sprawozdanie dziękujące z centralnych dożynok. 18.00 „Węgieł” — słuchowisko wg powieści Scibor-Rylskiego. 20.00 Melodie taneczne w wyk. zesp. instr. pod dyr. J. Haralda. 20.30 Na fali humoru i satyry. 20.38 Stan pogod. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.50 Sprawozdanie z koncertu z lekkoatletycznych mistrzostw Polski. 22.10 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.35 Lokalne wiadomości sportowe. 22.40 Wieczorna serenada. 23.10 Symfoniczna muzyka węgierska. 23.50 Ostatnie wiadomości.



Książka — Twój przyjaciel

Wyniki mogły być lepsze

w pierwszym dniu mistrzostw Polski

Słabe czasy w biegu na 800 m

ZDAWAŁOBY się, że lekkoatleci powinni rozumieć, że mistrzostwa krajowe są nie tylko walką o zaszczytne tytuły ale również sprawdzianem sił polskiej lekkoatletyki. Wydarzenia pierwszego dnia mistrzostw Polski wskazywałyby, że nasi niektórzy biegacze patrzą na to trochę inaczej: za wszelką cenę zdobyć tytuł, a o wynik mniejsza! I stało się, że mistrzem Polski na 800 m został zawodnik, który przebiegł ten dystans w 1:57!!!

Ryckówna w finałach Jędrzejowska uległa Javory

BUDAPESZT. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Budapeszcie Jędrzejowska przegrała z mi strzynią Węgier — Javory 2:6, 6:8. W pierwszym secie gra była zacięta o każdą piłkę. W drugim Węgierka prowadziła 5:4. W końcówce Javory jest bardziej dokładna, gra ostro, bardzo opanowanie i wygrywa ostateczne spotkanie.

Ryckówna weszła do finału juniorek po zwycięstwie nad Kovacs (Węgry) 6:4, 8:6. W finale spotkała się ze swoją partnerką deblową Namian. W grze podwójnej juniorek Ryckówna i Namian zakwalifikowały się do finału, zwyciężając parę Grossman — Kocis 6:2, 7:5. W grze mieszanej Jędrzejowska i Piątek wygrali z parą Somogy — Janczo 6:0, 7:5.

Z innych rozgrywek na uwagę zasługują zwycięstwo Katony nad Asbothem 6:1, 1:6, 6:4 i Adama nad Javorskym 0:6, 6:4, 6:1, 4:6, 6:3.

Veni - vidi - vici

(Migawka z mistrzostw)

VENI, vidi, vici — powiedział ktoś o Pestkównie, która rano przyleciała samolotem z Wybrzeża, zdobyła mistrzostwo i zaraz odjechała do Gdańska, gdzie zdaje egzamin z II roku medycyny. Naturalnie, że panna Bożenka nie wiele miała czasu na trening w ostatnich dniach.

To nieprawda, że polska publiczność nie interesuje się dyskiem. Trzeba ją nakłonić go pokazać. Zrobili to wczoraj konferansjerzy zawodów, którzy pomogli widzowi śledzić walkę dyskami. Ci ostatni doczekali się więc nareszcie zainteresowania polskiej widowni.



JAK tu nie ulec pokusie i nie kupić jabłek, gruszek, śliwek... — skoro na każdym niemal rogu krakowskich ulic „uśmiechają się” one do przechodniów z ruchomych kiosków PSS (Fot. J. Rumianowski)

Wniosek z powyższego jest prosty: niestety biegacze nasi nie umieją walczyć o tytuły bez dyrygenta. Na boisku zabrakło trenera, któryby, znając możliwości zawodników, dyktował tempo na jakie ich rzeczywiście stać. Wtedy nie zdarzyłoby się, że zawodnicy bronią się przed prowadzeniem — prawie zatrzymywali się w miejscu. Żeby wyzerować sprawę dodamy, że trener był na boisku, jednak został wyproszony przez jednego z sędziów.

Tak więc, pierwszy dzień mistrzostw Polski pozostawił po sobie wrażenie niedosytu. Wyniki mogły być znacznie lepsze od tych, które uzyskali zwycięzcy w konkurencjach 800 m mężczyzn i kobiet, czy 10 km. Rzućmy teraz okiem na to co się działo na boisku.

1100 M PŁ. 1) Wilczek 15,8, 2) Kardaś 15,8, 3) Bugala 15,8. Plotkarze za czeli jak czwartkowy huragan. Pierwsze plotki położyły pokotem. Potem dopiero przypomniały sobie, że jest to bieg przez plotki. Wszyscy, prócz sędziów, widzieli Bugalę na drugim miejsu.

DYSK 1) Lomowski 47,25, 2) Chojnacki 45,65, 3) Andrzejczak 44,51.

Wierzymy, że amibicje Chojnackiego sięgają o 5 m dalej niż rzucił wczoraj. Umiejętności pozwalające na osiągnięcie 50 m dają największe szanse „staremu żubrui” Lomowskiemu.

800 M KOBIEC — 1) Pestka 2:23, 2) Wawrzyniak 2:23,2, 3) Grodecka 2:24,6. Pierwsze 400 m tempo mniej niż spacerowe, a tło tak, że nie można było dojrzeć Pesikówny. Pokazała się dopiero na 200 m przed metą rozpoczynając swój finisz.

W DAL — 1) Iwański 7,11, 2) Gawkowski 7,08, 3) Ratajczak. Iwański sprzątnął Gawkowskiemu tytuł sprzed nosa. Gawkowski prowadził do ostatniej kolejki skoków. Rekordzista Polski Grabowski nadal nie w formie.

1000 M — 1) Baranowski 10,8, 2) Kiszka 11,3, 3) Schmidt 11,4. Kiszka tylko do 50 m był dawnym Kiszka. Prowadził o pół metra przed Baranowskim. Później zagubiła się gdzieś częstotliwość jego kroku. Kończył bez dynamiki, która cechowała finisz Baranowskiego.

100 M KOBIEC — 1) Lerczak 12,5, 2) Jesionowska 12,7, 3) Bocian 12,7. Z wyglądu grzeczna uczennica Lerczak rozprawiła się zdecydowanie z dośrodkowymi koleżankami. Zwycięzczyni wystartowała jednak odrobinkę wcześniej.

800 M — 1) Potrzebowski 1:57, 2) Korban 1:57,1, 3) Kupczyk 1:57,2. (Patrz początek sprawozdania). Zawodnicy powinni się rumienić z powodu wyników jakie uzyskali. Na finiszu najszybszy był Korban.

KULA KOBIEC — 1) Konikówna 12,94, 2) Figwer 12,34, 3) Ciach 11,90. Jeśli chodzi o zainteresowanie o konkurencja ta była kopciuskim dnem.

10 KM — 1) Szwarzgott 31:05,2, 2) Małkowski 31:18,4, 3) Ożóg 31:24,4, 4) Olesiński 31:36,4. Największy dopinek



ROMISJA Gier i Dyscypliny Sekcji Koszykówki WKKF w Krakowie organizuje w poniedziałek 7 bm. o godz. 18 w lokalu przy ul. Basztowej 6 naradę roboczą kierowników wszystkich drużyn koszykówek klas A i B (męskich i żeńskich), zgłoszonych do rozgrywek mistrzowskich.

AZS ZWYCIĘŻA

NA basenie Ognia odbyły się Ogólnopolskie korespondencyjne zawody pływackie z udziałem krakowskich zawodników z AZS, Kolejarza, Gwardii, Ognia, Włókniarza oraz Budowlanych.

Z ciekawszych wyników na uwagę zasługują: wśród kobiet — 100 m. st. dow. — Szymańska Ogn. 1:19,8 min., oraz wśród mężczyzn — 100 m. st. dow. — Cieżki Gw. 1:04,8 min., 100 m. grzbiet. — Wesołowski Ogn. 1:15,0, 100 m. klas. B — Maton AZS 1:24,2, 200 m. klas. A — Boczkarska Gw. 3:05,5, 400 m. dow. — Krokoszyński Gw. 5:22,0 min.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęli pływacy AZS,

miał Mańkowski, który po wielu latach niepowodzeń nareszcie zdobył tytuł wicemistrza. Szwarzgott zrobił błąd dla siebie... nogami kolegów, gdyż sam prowadził bardzo mało.

W eliminacjach na 100 m odpadła Ilwica. W półfinale 100 m Baranowski miał 10,7. (S)

Nowy piękny stadion otrzymają sportowcy Krakowa

SPORTOWCOM krakowskim przybędzie w dniu dzisiejszym jeszcze jeden obiekt sportowy; będzie nim nowy stadion TKS Spółnia w Piaskach Wielkich, wybudowany poważnym nakładem pracy wszystkich sportowców Spójni.

Uroczyste otwarcie nowego boiska nastąpi o godz. 13.30. Po przemówieniu przedstawicieli władz i wciągnięciu flagi odbędzie się wręczenie dyplomów i odznak zasłużonym działaczom sportowym i zawodnikom.

O godz. 15, rozegrany zostanie błyskawiczny turniej piłkarski z udziałem drużyn KS Spójnia Bieżanów, Kolejarz Prokocim, LZS Swoszowice oraz gospodarzy — KS Spójnia Piaski Wielkie.

W godzinach popołudniowych odbędzie się zabawa ludowa oraz występy artystyczne zespołu KS Spójnia Kraków — Piaski Wielkie. W wypadku nie pogody uroczystości odbędzie się w sali Domu Cechowego w Piaskach Wielkich.

Chciałbym żeby mój Kopernik znalazł się w Warszawie

— mówi artysta ludowy Piotr Waligóra



„Kopernik”

NA STOLE leżał sierpniowy numer „Problemów”. Fakt, że w izbie góralskiej chaty znalazł się mieszczyk popularno-naukowy, nie dziwił mnie wcale. Wszakże książki „za błądliwy pod strzechy”, czemu więc nie miałyby dotrzeć pod gontowy dach, ale...

Na okładce problemów widniała twarz Kopernika, a właśnie chęć obojętności rzeźby „tego, co zatrzymał słuch...” — rzeźby wykonanej przez zakopiańskiego artystę, była powodem mojej bytności w skromnej izbie, służącej równocześnie za pracownię i mieszkanie. A tymczasem Piotr Waligóra pokazywał mi inne swe dzieła, jak: „Zamiatacz śniegu”, „Dziwcy z kurka”, „Górala dźwigającego worek”, kilka „świątków” i będąca na ukończeniu „Zniwiarke”. Zdejmowane z szafy figury ustawiał na stole.

Ale okładka „Problemów” przypominała, że... — A to jest Kopernik. — Wraz z tym oświadczeniem jeszcze jedna figura stanęła na stole. Surowa nieo mała ascetyczna twarz, oraz krępkie, dzierzące cykiel i globus ręce, to dwie rzeczy, które muszą przede wszystkim zwrócić uwagę. Chciałabym zapytać artystę, co było powodem, że jego Kopernik ma takie właśnie ręce, ale odpowiedź otrzymałam bez postawienia pytania, gdy zaczął mówić o swoim życiu ciężkim i twardym, gdy spojrzałam na jego spracowane ręce, którymi nie tylko rzeźbił figury czy ozdobne szkatułki,

Młodzi kolarze walczyli bardzo ambitnie ale zwyciężył... najstarszy

W CZWARTYM dniu spartakiady Krakowskich Zakładów Sodo-wych rozgrywano dalsze eliminacje w lekkoatletyce, tenisie stołowym oraz strzelaniu.

Do najbardziej emocjonujących konkurencji należał wyścig kolarski rozegrany na trasie Borek Fałęcki — Mogilany — Borek Fałęcki, długości 30 km. Młodzi zawodnicy walczyli bardzo ambitnie na całej trasie, zmieniając prowadzenie — jednak bezapelacyjne zwycięstwo odniósł startujący poza konkursem — znany kolarz — listonosz M. Kopeczyński z przewagą czasu ok. 1 minuty nad pozostałymi zawodnikami. Zwycięzca biegu w konkursie był Dyras Szczepan (SOWI) 30,09 min., drugie miejsce zajął Tylek Tad. (Bipro) 30,19 min., trzecim był Sieprawski Witold (SOWI). Kopeczyński uzyskał czas: 29,07 min.

W eliminacyjnych rozgrywkach piłkarskich drużyna Oddz. SO pokonała zespół Warszlatu 1:0 (0:0), Mostostal przegrał z SOWI 0:2 (0:0).

W punktacji zespołowej po czterech dniach prowadził nadal Biprochem — 93 pkt., przed kołem sportowym Unia — 75 pkt. i Mostostalem 58 pkt.

Listonosze i kolporterzy na starcie V Kolarskiego Wyścigu Pocztowniców

WCALYM kraju rozpoczynają się w dniu dzisiejszym eliminacje powiatowe przed V Kolarskim Wyścigiem Pocztowniców. Wyścigi te już mają swoją tradycję, gromadząc od czterech lat tysiące pracowników łączności na starcie. Listonosze i kolporterzy walczą o tytuł najlepszego kolarza — pocztowca.

W ub. roku po raz pierwszy w wyścigu wzięły udział kobiety, które przeszły przez wszystkie eliminacje i uczestniczyły w wyścigu centralnym.

Pocztownicy jadą na rowerach turystycznych, na których codziennie



Walery Wątróbką ma głos

Nie wpuścili mnie!

ANO przyjechałem z tych całych czasów i z miejsca jak kot z pecherzem zaczęłam ganiać po Warszawie, oglądać co tu bez ten czas przybyło.

Rzecz jasna, że najsamprzód na Starówce żem się wybrał ostatnią kontrolę przeprowadzić, czy ostateczna formalnie. Przekonałem się, że faktycznie — w deszczu. Pół dnia żem się po Ryńku kołował, żeby wszystko jak się należy obejrzeć i wszystkie gastronomiczne interesy zwiedzić. „Pod krokodylem” byłem. „Pod bazylika” wpadłem na chwilę, a jakżem wychodził od Fukiera — zgorzałem. Patrze i nie poznaje publikę — zamiast warszawiaków w kolorze naturalnym Murzyni, Turki, Indiani i inne Arabi, chodzą, tańczą, piosenki zasuwają. Już myślałem, że to tak zwane apteczne złudzenie oka, na tle nadżycia owocowego wina. Przyszedłem na razie oczy, przeliczyłem do stu, ale mnie nie przeszło. Coraz wyraźniej widzę zagranicznych facetów w tureckich czapkach, w pi-

rogach z piórami. Jeden rudy w damskiej pomidorowej spódnicy w zielone kratki. Drugi znówu mody brenecek w prześcieradle jak apostoł, trzeci w ręczniku na głowie, i twarzowe czekoladowe facetki w zielonych koleżkach.

Podchodzi do jednej Murzynki przy kości, kłaniam się i zapytanie robię:

— Pani szanowna z Afryki?
— Nie, z Jastarni — mówi mnie na to. — Ładnie się opaliłam, prawda?

— Owszem — mówię — nadzwyczaj, a ta reszta to tyż wczasowiczka?

Dopiero mnie objaśniła co i jak jest. Pokazała się, że tylko ona jedna była naszą warszawską rodaczką, a reszta to zagraniczne studentki, co z całego świata się do nas zjechały, żeby nie pozwolić na zbadażenie pokoju na świecie.

Ogromnie mnie się to spodobało, parę godzin żem z temi studentkami po Warszawie chodził, a na drugi dzień postanowienie zrobiłem na sale gdzie się zebrania odbywały dostać, żeby posuchać jak się w różnych językach w obronie pokoju przemawia.

Pojechałem na Bielany, ale przy wejściu do budynku miałem pewną trudność.

Na razie szło dobrze. Przede mną jakiś młodzieńiak posuwa i mówi:

— Italia — wpuszczają go.

Drugi zaznacza:

— Francja — wszedł.

Trzeci nie duży, cera oliw, przed stawia się:

— Kuba — wpuszczają.

No to ja mówię:

— Walery — i walcuje się w drzwi.

I właśnie mnie nie wpuścili.

Ale mimo tego, trzymam z temi młodzieńkami bo tylko ogólna siła młodzieży i starszych może podzięgać o m wybić z głowy wojenną grande.

WIECH

Trzeci dzień mistrzostw Krakowa w tenisie

W TRZECIM dniu tenisowych mistrzostw okręgowych w wyniku przeprowadzonych rozgrywek ustalono 4 grupy półfinałowe w grze pojedynczej mężczyzn oraz 2 grupy kobiece. Ze względu na brak czasu nie odbędą się niestety gry podwójne — okazało się więc, że należało turniej rozpocząć dzień wcześniej.

W pierwszej grupie grą będą: Kurman (Gw.), junior Wajda (Kol.), junior Nowak (Gw.), po zwycięstwie nad Mierziwińskim (Wl.) 6:2, 6:2 i Labuzek (Kol.), który wyeliminował zastawionego Pieczonkę (Gw.) 7:5, 8:10, 6:2.

W II grupie grają: Horain (Kol.), Karton (OWKS) po zwycięstwie nad Puszkiewiczem (Kol.) 6:3, 6:3, Moj (Kol.) i junior Kopacz (Kol.), który wygrał z Bożkiem (Start) 6:1, 6:4.

Do III grupy zakwalifikowali się: Zawadzki (Ogn.), Bass (OWKS) oraz po dramatycznym meczu jun. Szykiewicz (Gw.) (mimo że pokonany przezeń rozstawiony Wawrowski (Ogn.) miał już meczbolla), Szykiewicz wygrał 7:5, 1:6, 9:7. Eliminacja między Gajewskim (Ogn.) a Paleczym (Wl. Andrychów) zadecyduje o 4 zawodniku grupy.

W ostatniej czwórce Christ — (Ogn.) już wygrał z Wojnarskim (Wl.) — 6:2, 6:1, niedokonczona została natomiast eliminacja Skotnicki (Wl.) — junior Golał (Gw.) 7:5, 3:6. Skapski (Ogn.) uzupełnia tę grupę.

Pierwszy półfinał kobiece tworzą: Krawczykówna (Ogn. Tarnów), juniorka Danda (Kol.) po zwycięstwie nad Sońską (Gw.) 6:1, 6:0, juniorka Filip (Gw.) po wyeliminowaniu Łysakowej (Kol.) 6:3, 6:2 i Kamińska (Ogn.), która pokonała Lewicką (Gw.) 6:1, 6:3.

Zawzięty mecz o wejście do drugiej puli pomiędzy Ziębą (Stal — Chrzanów) a Potuczową (Ogn.) przetrwał przy stanie 4:6, 6:3, 2:1.

O wielkich postępkach młodzieży świadczy zakwalifikowanie się 4 juniorek i aż 3 juniorek (na 8 półfinałistek). Rozgrywki finałowe odbywać się będą w niedzielę od 9 rano aż do zmroku. (h)

Turniej szachowy w Łodzi

W niedzielę, dnia 6 bm. w hali sportowej Łodzi odbędzie się błyskawiczny turniej szachowy. Organizatorem tej imprezy jest redakcja „Głosu Robotniczego”. W turnieju mogą wziąć udział wszyscy szachiści bez względu na ich wiek i klasę. Dla zwycięzców ufundowane zostały nagrody w postaci radiodobornika, zegarów szachowych i licznych książek.

DOKĄD DZIS PÓJDIEMY?

PILKA NOŻNA

O wejście do ligi wojewódzkiej — boisko Stali Armatura, godz. 16, Stal Armatura — Stal Chrzanów, boisko Ognia Bronowice, godz. 16. Ognio Bronowice — Stal KZWM.

PILKA RĘCZNA

— Stadion Ognia al. Puskina godz. 11. Ognio Kraków — AZS AWF — finałowe spotkanie o mistrzostwo Polski kobiet. Boisko Unii, ul. Dietla, godz. 16 — mecz o mistrzostwo Polski w konk. mężczyzn AZS Warszawa — Unia Kraków.

TENIS

Korty Gwardii, (ul. Miechowska), godz. 9 — mistrzostwa Krakowa.

KOLARSTWO

Tor ZS Ognio, al. Puskina, godz. 15.30: Średniostanowe drużynowe mistrzostwa Polski.

UROCZYSTE OTWARCIE BOISKA KS SPÓJNIA PIASKI WIELKIE

Nowy stadion Spójni w Piaskach Wielkich, godz. 13.30 — uroczyste otwarcie, godz. 15 — błyskawiczny turniej piłkarski.

Start do V ogólnokrajowych kolarskich wyścigów Związku Zawodowego Pracowników Łączności (na szczeblu powiatowym) — ul. Wielopole 2 — godz. 8.30.

ZDOBYWAMY SPO

„Góral dźwigający worek”